Głos Wielkopolski
Czytelnik
Cena 15 gr
Rok VII A B Poznań, niedziela 15 kwietnia 1951 r. Nr 102 (2200)

Sesja Rady Najwyższej R. F. S. R. R.

MOSKWA (PAP). W Moskwie, w pałacu kremlowskim rozpoczęły się dnia 13 kwietnia br. obrady I sesji Rady Najwyższej Rosyjskiej Federacyjnej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej. Jak wiadomo, wybory do Rady Najwyższej RFSRR, które odbyły się 18 lutego 1951 r. przeszły pod znakiem pełnego zwycięstwa stalinowskiego bloku komunistów i bezpartyjnych. Na kandydatów bloku głosowało 99,76% ogółu ludności, biorącej udział w głosowaniu.

RFSRR — jest pierwszą spośród równoprawnych 16 bratnich republik wielkiego Związku Radzieckiego. Ogromny jest udział RFSRR w gospodarce narodowej Związku Radzieckiego. Ponad 50% wydobycia węgla w ZSRR przypada na federację rosyjską, ponad 40% wydobycia ropy naftowej, 63% produkcji stali, 70% produkcji energii elektrycznej, 2/3 produkcji zboża.

Milion Rumunów podpisało apel Światowej Rady Pokoju

BUKARESZT (PAP). Akcja zbierania podpisów pod apelem Światowej Rady Pokoju, wzywającym pięć wielkich mocarstw do zawarcia paktu pokoju, rozpoczęła się w Rumunii w dniu 10 kwietnia.

Przez pierwsze dwa dni ponad milion obywateli rumuńskich złożyło podpisy pod apelem. Akcja zbierania podpisów trwa.

Cały naród przygotowuje się do obchodu Święta Pracy

WARSZAWA (PAP) Dzień solidarności mas pracujących całego świata w walce o pokój i postęp — dzień 1 Maja — naród polski powita nowymi osiągnięciami w budowie fundamentów socjalizmu w swoim kraju, w pracy dla pokoju na świecie. Dumna ze swych sukcesów ludność miast i wsi przygotowuje się do uroczystego i radosnego obchodu Święta Pracy.

Na opolszczyźnie program obchodów przewiduje obok akademii imprezy teatralne, zabawy ludowe i pokazy sportowe. Już 130 ośrodków wiejskich oraz 200 zakładów pracy rozpoczęło przygotowania do święta.

W Łodzi 200 zespołów świetlicowych przygotowuje specjalne programy artystyczne. Wystąpią one na uroczystych akademiach w zakładach pracy oraz we wsiach woj. łódzkiego.

Podobne przygotowania trwają w całym kraju.

Każdy dzień przynosi *tysiące* nowych zobowiązań

We wzmożonym rytmie ze spotęgowaną troską o jakość produkcji realizuje swoje zobowiązania załoga górnośląskich zakładów budowy maszyn „Zgoda", która pierwsza w okręgu przemysłowym podjęła 22 marca „czyn majowy". W walce o zwycięskie wykonanie zobowiązań rośnie z dnia na dzień ponadplanowa produkcja, wzmaga się wydajność pracy i rytmiczność wykonywania planów produkcyjnych.

*

Jedno z czołowych miejsc w realizacji zobowiązań 1-majowych zajmują górnicy — przodujący oddział polskiej klasy robotniczej. Wiele załóg kopalni, a także poszczególni rębacze przekraczają znacznie swe zobowiązania, dając krajowi dodatkowe tysiące ton węgla.

W dniu 12 bm. w czasie porannej zmiany wydobywczej rębacz chodnikowy kopalni „Fstrowski" — Julian Wójcik wraz ze swym ładowaczem Stanisławem Bąkowskim uzyskał rekordowy wynik wykonując 525% normy. Młody górnik z kopalni „Chorzów" Szczepan Trela dzięki wzorowej współpracy z ładowaczem Jerzym Ciupałą zameldował o zrealizowaniu normy wydobycia w 504%.

*

Z ogromnym entuzjazmem wykonują swe zobowiązania powzięte dla uczczenia święta 1 Maja załogi hut śląskich.

Załoga huty „Pokój" dzięki wzmożonej wydajności pracy zaoszczędziła 856 000 zł. Robotnicy wydziału wielkich pieców huty „Pokój" zaoszczędzili ponad 400 tys. zł, zaś załoga innego wydziału dała ponadplanową produkcję wartości przeszło 200 000 złotych.

Gorący entuzjazm, z jakim pracuje załoga huty „Florian", przynosi wspaniałe rezultaty produkcyjne. Stalownicy tej huty, którzy postanowili wyprodukować dla uczczenia święta pracy 1500 ton stali ponad plan, już w pierwszej dekadzie kwietnia, dzięki przyspieszeniu wytopów, wyprodukowali 1300 ton.

Wraz z wiadomościami o wykonywaniu zobowiązań nieustannie napływają meldunki o podejmowaniu nowych zobowiązań. Pracownicy drogowi podjęli 1065 zobowiązań zespołowych i 5332 zobowiązania indywidualne, których wartość przekracza 4 miliony zł.

Festiwal muzyki rozpoczęty

WIELKA IMPREZA stanie się potężną dźwignią upowszechnienia muzyki wśród mas

WARSZAWA (PAP). W dniu 13 bm. w całym kraju rozpoczął się Festiwal Muzyki Polskiej. Tę doniosłą, zakrojoną na niezwykle szeroką skalę akcję kulturalną zainaugurował uroczysty koncert w Państwowej Filharmonii w Warszawie.

Na uroczystość przybyli: członkowie Rządu z wicepremierem A. Korzyckim na czele oraz liczni przedstawiciele świata artystycznego stolicy.

Otwarcia festiwalu dokonał wiceminister kultury i sztuki Włodzimierz Sokorski, wygłaszając przemówienie, w którym scharakteryzował zakres festiwalu i jego znaczenie dla kultury polskiej.

W festiwalu — mówił wiceminister Sokorski — biorą udział obok zawodowych zespołów muzycznych — zespoły amatorskie organizacji masowych. Dzięki nim festiwal stanie się potężną dźwignią upowszechnienia muzyki wśród najszerszych mas świata pracy. Udział w festiwalu wezmą obok setek tysięcy czynnych uczestników poszczególnych zespołów — miliony słuchaczy. Dzięki czynnej współpracy z festiwalem dyrekcji Polskiego Radia — muzyka polska dotrze nie tylko do każdego osiedla, lecz i daleko poza granice naszego kraju.

Przedstawiając szeroki udział współczesnych kompozytorów polskich w festiwalu — wiceminister Sokorski podkreślił, że festiwal będzie demonstracją siły i rozkwitu polskiej muzyki współczesnej, której udział z każdym etapem będzie się powiększał.

Czołgi przeciwko robotnikom

Anglia gromadzi wojska przeciwko Iranowi

WARSZAWA (P. R.). W południowym Iranie gdzie robotnicy anglo - irańskiego towarzystwa naftowego strajkują już od trzech tygodni, doszło do zajść. Rząd irański pod naciskiem imperialistów angielskich i amerykańskich postanowił siłą złamać strajk. Wczoraj doszło do ostrych starć pomiędzy policją, wojskiem a strajkującymi. Według doniesień ze źródeł brytyjskich, kilka osób zostało zabitych i rannych. Na tereny objęte strajkiem zostały skierowane oddziały wojska i czołgi.

*

MOSKWA (PAP). Agencja TASS podaje informacje dziennika „Keihan", według których na wodach Zatoki Perskiej zwiększyła się ostatnio liczba angielskich okrętów wojennych. Angielskie siły morskie i powietrzne, stacjonowane w Iraku, zostały wzmocnione. Przybyły tam nowe samoloty wojenne i oddziały spadochroniarzy angielskich. Przypuszcza się, że obecnie niedaleko od obszarów południowo-irańskich skoncentrowane są angielskie siły zbrojne, składające się z oddziałów piechoty morskiej i spadochroniarzy.

Intelektualiści katoliccy we froncie narodowym

Wypowiedź ks. prof. L. ZIEMSKIEGO przewodniczącego Wojew. Komisji Intelektualistów i Działaczy Katolickich przy P. K. O. P.

Na ostatnim posiedzeniu Woj. Komisji Intelektualistów i Działaczy Katolickich w Poznaniu, któremu przewodniczył ks. prof. Lech Ziemski, przedmiotem obrad był apel Światowej Rady Pokoju i udział intelektualistów i działaczy katolickich we froncie narodowym. Podstawą dyskusji, która zaaprobowała uchwały Światowej Rady Pokoju, była wypowiedź przewodniczącego Komisji, podana poniżej w skrócie:

Pierwszy zjazd Światowej Rady Pokoju, który odbył się w ostatnich dniach lutego rb. w Berlinie, dawnej stolicy agresji i imperializmu, to wydarzenie o wielkim znaczeniu, gdyż świadczy o tym, że w miarę wzrostu nastrojów wojny w obozie agresji — potężnieje i rośnie niewspółmiernie szybciej obóz pokoju. Świadczył o tym skład delegacyj na I Światowej Radzie Pokoju.

Wśród delegacyj nie brakło i przedstawicieli Polski, a między nimi i katolików. Z katolików polskich w obradach Światowej Rady Pokoju uczestniczył poważny autorytet, bo dziekan Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Warszawskiego, ks. prof. dr Jan Czuj, autor wielu

(Ciąg dalszy na str. 2)

RSW w Roszkowie pierwsza w pow. jarocińskim ukończyła siewy wiosenne

Członkowie Rolniczej Spółdzielni Wytwórczej w Roszkowie powiatu jarocińskiego, podejmując wezwanie do „siewu pokoju" chłopów z Tarnowa Podgórnego, postanowili rzetelną pracą w czasie tegorocznej akcji siewnej przyczynić się do gospodarczego umocnienia kraju, a tym samym włączyć się w szeroki front narodowy w walce o pokój i wykonanie planu 6-letniego.

Zobowiązanie to wykonali. Zaplanowany czas — 15 dni na siewy wiosenne, skrócili do 13 dni dzięki przyjętym zobowiązaniom w ramach czynu 1-majowego. Ale i to zobowiązanie przekroczono, wykonując zasiewy w 8 dniach kończąc je w dniu 10 kwietnia br. Tym samym RSW w Roszkowie, jako pierwsza w powiecie jarocińskim ukończyła siew jarych zbóż kłosowych, mieszanki i grochu. Całkowity obszar zasiewów wynosi 89 ha W wykonaniu zadań dopomógł wydatnie spółdzielcom w Roszkowie jarociński POM.

K. St.

Mc Cloy opuści Niemcy

BERLIN (PAP). Wysoki komisarz Stanów Zjednoczonych w Niemczech Zachodnich Mc Cloy ma opuścić wkrótce swe stanowisko i powrócić do Stanów Zjednoczonych. Zostanie on prawdopodobnie mianowany prezesem giełdy nowojorskiej.

Wieś realizuje czyn 1-majowy

2000 gromad woj. łódzkiego zaciągnęło „Warty pokoju"

ŁÓDŹ (PAP). Chłopi z tysięcy gromad i spółdzielni produkcyjnych, robotnicy rolni PGR, traktorzyści z państwowych i spółdzielczych ośrodków maszynowych z zapałem podejmują i wykonują zobowiązania dla uczczenia święta 1 Maja.

Ostatnio szczególnie intensywnie pracują nad wykonaniem zobowiązań 1-majowych chłopi województw północnych. Chociaż ze względu na klimat prace wiosenne zaczęły się tutaj później niż w innych województwach, to dzięki podjętym zobowiązaniom w wielu gospodarstwach spółdzielczych, indywidualnych i państwowych siewy zbóż jarych są już w znacznej części wykonane, a w niektórych nawet całkowicie zakończone. W woj. olsztyńskim np., gdzie czyn 1-majowy podjęło około 50 tys. chłopów, wiele gospodarstw kończy prace siewne.

W woj łódzkim pracujący chłopi, aby jeszcze mocniej podkreślić, że tegoroczne siewy wiosenne są manifestacją woli pokoju mas chłopskich i wyrazić swe pełne poparcie dla manifestu Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju, zaciągnęli w 2 tys. gromad „1-majowe warty pokoju".

Nowa zbrodnia Amerykanów

Zrzucili 100 bomb na miasto chińskie

PEKIN (PAP). 31 bombowców amerykańskich „B-29" eskortowanych przez około 40 myśliwców, dokonało znów nalotu na miasto Antung w Chinach północno - wschodnich dnia 12 kwietnia i zrzuciło na obszar miasta przeszło 100 bomb. Nieco później 12 spośród tych samolotów przeleciało ponad przedmieściami Antungu oraz bombardowało i ostrzeliwało z broni maszynowej obszar Cziu-Lien-Czeng.

Nowe starcia

WARSZAWA (PR). Na pograniczu między Izraelem a Syrią doszło do nowych incydentów. Dwa samoloty syryjskie stoczyły na terytorium Izraela walkę z myśliwcami izraelskimi. Na pograniczu doszło również do starcia ze 100-osobową grupą Arabów, w wyniku którego po obu stronach są straty w ludziach.

Zarządzenia podżegaczy wojennych *nie potrafią zatrzymać* potężnego ruchu obrońców pokoju

WARSZAWA (PAP). Polski Komitet Obrońców Pokoju powziął w sprawie dekretu rządu francuskiego zakazującego działalności na terenie Francji Biura Światowej Rady Pokoju następującą uchwałę:

W imieniu miłującego pokój narodu polskiego — Polski Komitet Obrońców Pokoju wyraża głębokie oburzenie i protest przeciwko prowokacyjnemu i faszystowskiemu dekretowi rządu Queille'a, zakazującemu działalności Światowej Rady Pokoju na terenie Francji.

Obrońcy pokoju w Polsce zdają sobie sprawę, że zarządzenie to, będące wyrazem służalczości reakcyjnego rządu francuskiego wobec imperialistów amerykańskich, jest sprzeczne z pragnieniami i interesami narodu francuskiego. Naród francuski wielokrotnie dawał i daje dowody swej zdecydowanej woli pokoju.

Żadne dekrety i zarządzenia podżegaczy wojennych i ich sługusów nie potrafią powstrzymać nieustannego wzrostu najpotężniejszego ruchu naszych czasów — ruchu obrońców pokoju.

Polski Komitet Obrońców Pokoju zapewnia Światową Radę Pokoju, że haniebne postanowienie rządu francuskiego zmobilizuje naród polski do jeszcze większego wysiłku dla utrwalenia pokoju, do jeszcze aktywniejszego poparcia dążeń Światowej Rady Pokoju i jej historycznego apelu w sprawie zawarcia paktu pokoju między pięcioma mocarstwami.

Zbrodniarz Flick znowu produkuje materiały wojenne

BERLIN (PAP). Zakłady bawarskie „Maximilian Huette" w Sulzbach - Rosenberg, należące do koncernu Flicka, produkują materiały wojenne. Produkcja wojenna w tych zakładach rozpoczęła się po przedterminowym uwolnieniu zbrodniarza wojennego Flicka, oskarżonego w procesie norymberskim.

Komunikat sekretariatu Światowej Rady Pokoju

PRAGA (PAP). W dniach 10 i 11 kwietnia odbyło się posiedzenie sekretariatu Światowej Rady Pokoju. Sekretariat wydał następujący komunikat w sprawie zakazu działalności Światowej Rady Pokoju na terenie Francji:

Działalności Światowej Rady Pokoju, którą popierają wszystkie narody, nie mogą osłabić zarządzenia policyjne jakiegokolwiek rządu. Jej organizacja, jej działalność oraz rozwój światowego ruchu w obronie pokoju nie będą z tego powodu zahamowane.

To policyjne zarządzenie skierowane jest przeciwko ruchowi, zorganizowanemu w skali światowej dla obrony pokoju, przeciwko jedynemu ruchowi, który w chwili obecnej stanowi platformę wymiany zdań i porozumienia między wszystkimi bez wyjątku narodami tak Wschodu, jak i Zachodu, między zwolennikami różnych systemów gospodarczych i społecznych, między ludźmi różnych poglądów. W ten sposób zarządzenie to skierowane jest przeciwko głównej sile mas ludowych, sile, która zdolna jest zapewnić zwycięstwo sprawie pokoju.

W imieniu Światowej Rady Pokoju sekretariat wyraża oburzenie z powodu decyzji władz francuskich. Wzywa on wszystkie komitety krajowe, wszystkich mężczyzn i kobiety dobrej woli, aby przyłączyli się do powszechnych protestów, aby uzyskać cofnięcie tej decyzji.

Pracownik tytowskiej ambasady prosi o azyl

PRAGA (PAP). Pracownik ambasady jugosłowiańskiej w Pradze, Anton Novak, zwrócił się do rządu czechosłowackiego z prośbą o udzielenie mu azylu, ponieważ nie zgadza się z polityką obecnego rządu jugosłowiańskiego.

Novak stwierdza, że przekonał się, iż polityka rządu jugosłowiańskiego nie jest prowadzona w interesie mas pracujących, lecz na korzyść amerykańsko - angielskich podżegaczy wojennych.

Deputowany CASANOVA potępił dekret rządu francuskiego

PARYŻ (PAP). Na posiedzeniu zgromadzenia narodowego deputowany komunistyczny Casanova zgłosił interpelację w sprawie nielegalnego dekretu rządu Queuille'a, zakazującego działalności na terytorium Francji biura Światowej Rady Pokoju. Casanova stwierdził, że **rząd przeciwstawia propagandzie pokojowej terror policyjny,** nie jest bowiem w stanie usprawiedliwić swej polityki wojennej. **Dekret rządu** — oświadczył mówca — **stanowi akt faszyzmu,** wojny i zdrady narodowej.

Analogiczną interpelację złożył deputowany postępowy D'Astier, stwierdzając, że wspomniany dekret świadczy o pogardzie rządu do swobód republikańskich.

Reakcyjna większość zgromadzenia uchyliła się od dyskusji nad obu interpelacjami.

Interesujące wykopalisko w okolicy Kruszwicy

W miejscowości Lachmirowice nad Gopłem w pobliżu Kruszwicy odkryto grób całopalny z II wieku. Cenne to znalezisko wzbogaciło zbiory Muzeum Pomorskiego w Toruniu.

W grobie znaleziono m. in. miecze żelazne, oszczepy, ostrogi oraz wiele naczyń brązowych pochodzenia italskiego, lub nadreńskiego. Urna z prochami była otoczona dużą ilością naczyń przystawkowych o wybitnych cechach łużyckich.

Znalezisko w Lachmirowicach świadczy o dużej zamożności mieszkańców i o ożywionym handlu z krajami Imperium Rzymskiego (tzw. „szlak bursztynowy" prowadził m. in. wzdłuż zachodniego brzegu Gopła).

Woj. szczecińskie wyremontuje 1200 szkół domów dziecka i przedszkoli

W woj. szczecińskim, obok szeregu nowowybudowanych obiektów zostanie w br. wyremontowanych 940 budynków szkolnych, w tej liczbie 649 szkół podstawowych oraz 5 domów dziecka. Ponadto wyremontuje się ponad 240 przedszkoli.

W planie prac remontowych szczególną uwagę zwraca się na remonty szkół podstawowych przy spółdzielniach produkcyjnych oraz w PGR-ach.

Agresywna polityka USA zagraża pokojowi

PARYŻ (PAP). Stały Komitet Francuskiej Rady Pokoju ogłosił deklarację, w której wzywa wszystkich Francuzów, by uświadomili sobie w pełni **niebezpieczeństwo grożące światu z powodu agresywnej polityki USA.** Deklaracja podkreśla jako fakt szczególnie oburzający, że w tej poważnej sytuacji rząd Queuille'a chce sparaliżować działalność biura Światowej Rady Pokoju propagującej wzajemne zrozumienie i zbliżenie między narodami.

W niedzielę francuska Rada Pokoju zbierze się w Paryżu na sesję nadzwyczajną, aby przemówić w imieniu narodu francuskiego.

Kosmetyka dla dzieci
„MODA I ŻYCIE"
nr 11 539

Anglosasi nie dążą do porozum'enia

GROMYKO DEMASKUJE agresywne dążenia państw zachodnich

PARYŻ (PAP). W czwartek odbyło się 29 posiedzenie zastępców ministrów spraw zagranicznych.

Przedstawiciel Wielkiej Brytanii Davies wygłosił dłuższe przemówienie, w którym usiłował dowieść, że nie należy umieszczać na porządku dziennym sprawy paktu atlantyckiego, sprawy amerykańskich baz w różnych krajach świata oraz sprawy wykonania traktatu pokojowego z Włochami w części dotyczącej Triestu.

Następnie zabrał głos delegat radziecki Gromyko.

— Dyskusja jaka się toczyła na ostatnich posiedzeniach — oświadczył Gromyko — dowiodła, że przedstawiciele trzech mocarstw zachodnich nie dążą do ułatwienia osiągnięcia porozumienia w sprawie nieuzgodnionych punktów porządku dziennego.

Obecnie jest już rzeczą jasną, że rządy Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji zamierzają nadal prowadzić politykę wyścigu zbrojeń, remilitaryzacji Niemiec i przygotowań wojennych.

— Delegacja radziecka — oświadczył następnie Gromyko — podkreślała niejednokrotnie, że przy omawianiu przyczyn międzynarodowego napięcia w Europie i stosunków między czterema mocarstwami nie można pominąć sprawy paktu atlantyckiego i amerykańskich baz wojennych, znajdujących się na obcych terytoriach.

Przedstawiciele państw zachodnich nie znaleźli żadnych przekonywujących argumentów przeciwko propozycji radzieckiej co do konieczności omówienia tych zagadnień przez ministrów spraw zagranicznych. Powtarzali oni tylko stare baśnie o tym, że utworzenie bloku północno-atlantyckiego i zakładanie baz amerykańskich zostało rzekomo podyktowane względami „obrony".

Przed kim jednak mocarstwa zachodnie zamierzają się bronić? Czy przed Związkiem Radzieckim?

Przecież wiadomo powszechnie, że właśnie **Związek Radziecki czyni wszystko co możliwe, aby zapewnić utrzymanie pokoju i stworzyć warunki dla poprawy stosunków między wielkimi mocarstwami.**

Wiadomo powszechnie, że rząd radziecki zaproponował zawarcie przez pięć wielkich mocarstw paktu pokoju. To nie rząd Stanów Zjednoczonych, czy Wielkiej Brytanii lub Francji domaga się ogłoszenia zakazu broni atomowej i wszystkich innych rodzajów broni masowej zagłady. Domaga się tego rząd radziecki. Również rząd radziecki wysunął propozycję redukcji zbrojeń i sił zbrojnych czterech mocarstw.

Nawiązując dalej do prób Daviesa i Jessupa „usprawiedliwienia" paktu atlantyckiego i istnienia baz amerykańskich w szeregu krajów przez powoływanie się na rzekomą „agresywną" politykę Związku Radzieckiego, Gromyko powiedział:

— Podobne oświadczenia składano w Niemczech hitlerowskich, gdy hitlerowcy chcieli zamaskować swe przygotowania wojenne przez powoływanie się na niebezpieczeństwo zagrażające im rzekomo ze strony Związku Radzieckiego.

Amerykańskie bazy wojenne istnieją we Francji, Anglii, Norwegii, w Islandii, w Grenlandii i na Bliskim Wschodzie. Czy bazy te potrzebne są dla „obrony" Stanów Zjednoczonych?

Są one tak samo potrzebne dla „obrony" Stanów Zjednoczonych, jak potrzebna jest dla tej „obrony" interwencja amerykańska w Korei. Interwencja i tworzenie baz amerykańskich na obcych terytoriach są ogniwami tej samej agresywnej polityki, leżącej u podstaw paktu północno-atlantyckiego.

Ważne dla młodzieży

WARSZAWA (PAP). W kraju rozpoczęły się przygotowania do doboru kandydatów na wyższe uczelnie.

Zadaniem komisji powołanych do tych prac będzie wprowadzenie na wyższe uczelnie najzdolniejszej i najlepiej przygotowanej młodzieży pochodzenia robotniczego, chłopskiego i z inteligencji pracującej oraz skierowanie jej na wydziały, zgodnie z faktycznymi uzdolnieniami i zainteresowaniami.

Właściwe podania o przyjęcie na studia składać będą kandydaci w powiatowych komisjach rekrutacyjnych w czasie od dnia 20 czewrca do 7 lipca br. Wszyscy kandydaci na wyższe uczelnie przejdą szczegółowe badania lekarskie, które ustalą stan zdrowia i przydatność do obranego przez kandydata kierunku studiów.

Sekretariat FIAPP wzywa do wzmożenia walki o pokój

WARSZAWA (PAP). SEKRETARIAT MIĘDZYNARODOWEJ FEDERACJI B. WIĘŹNIÓW POLITYCZNYCH (FIAPP), KTÓRY W OSTATNICH DNIACH OBRADOWAŁ W WARSZAWIE, OPUBLIKOWAŁ UCHWAŁY, KTÓRE W SKRÓCIE ZAMIESZCZAMY PONIŻEJ:

Sekretariat wzywa związki krajowe do zmobilizowania wszystkich swych członków w akcji zbierania podpisów pod apelem Światowej Rady Pokoju w sprawie zawarcia paktu pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami.

Sekretariat generalny wzywa wszystkich członków FIAPP do wzmożenia walki przeciwko remilitaryzacji Niemiec Zachodnich, remilitaryzacji, która stanowi najpoważniejsze niebezpieczeństwo dla pokoju światowego.

W obliczu wzrastającej propagandy wojennej, kampanii oszczerstw przeciwko obrońcom pokoju, kampanii podsycania nienawiści między narodami, sekretariat generalny wzywa związki FIAPP do piętnowania kłamstw, które służą przygotowaniom do nowej wojny i zaleca popularyzowanie wszelkiej inicjatywy pokojowej.

W obliczu wzmożonych represji, towarzyszących przygotowaniom do wojny, policyjnych metod terroru i prowokacji skierowanych przeciwko b. więźniom politycznym uczestnikom ruchu oporu i przeciwko wszystkim bojownikom o pokój za ich dawną i obecną działalność patriotyczną, sekretariat generalny wzywa członków FIAPP do wzmożenia czujności i do zdecydowanej walki w obronie wszystkich ofiar represji.

Sekretariat generalny postanowił zwołać w Wiedniu w dniach od 30 czerwca do 2 lipca 1951 r. międzynarodowy kongres uczestników ruchu oporu, partyzantów i b. więźniów politycznych.

Sekretariat wzywa związki do przeprowadzenia szerokiej kampanii przygotowawczej do kongresu pod hasłem jedności wszystkich b. więźniów politycznych, deportowanych, internowanych, partyzantów i uczestników ruchu oporu w walce o pokój i przeciw odrodzeniu faszyzmu.

Intelektualiści katoliccy we froncie narodowym

(Dokończenie ze str. 1)

dzieł naukowych i wychowawca licznej rzeszy kapłanów.

Na I Światowej Radzie Pokoju ks. prof. dr Czuj zabrał głos w imieniu intelektualistów i działaczy katolickich jako przewodniczący ogólnopolskiej komisji i oznajmił delegatom z całej kuli ziemskiej: „Na II Światowym Kongresie Obrońców Pokoju, odbytym w ub. roku w Warszawie, katoliccy intelektualiści polscy, zarówno duchowni, jak i świeccy oświadczyli i stwierdzili, że jest w narodzie polskim właściwe idei chrześcijańskiej gorące pragnienie pokoju".

Nawiązując do tych słów ks. dr Czuja stwierdzić trzeba, że właśnie w oparciu o to gorące pragnienie pokoju łączy dzisiaj wszystkich Polaków — mimo wszelkich różnic światopoglądowych — jednolity front w sprawach zasadniczych dla państwa i narodu. Takim zagadnieniem jest całość naszych ziem, jest granica na Nysie, Odrze i Bałtyku, granica pokoju, której bronić będziemy wszyscy mimo takich czy innych demonstracji repatriantów niemieckich, osiadłych w zachodnich Niemczech. Stąd jednolita postawa całego społeczeństwa polskiego przeciw remilitaryzacji Niemiec Zachodnich.

Zwarty front narodu powstał już w Polsce wokół walki o pokój i wykonanie planu 6-letniego. Katolicy polscy znają wagę pokoju dla wypełnienia misji Kościoła na ziemi, dla państwa dla narodu, dla społeczeństwa, dla kultury, dla dobrobytu, dla szczęścia ogólnego i osobistego. Dlatego idea pokoju i jej realizacja w konkretnej formie uchwał I Światowej Rady Pokoju znajdują ogólne zrozumienie. Zawarcie paktu między 5 mocarstwami, jako warunek konieczny dla uchronienia świata od straszliwej klęski w postaci nowej wojny światowej, stanowi postulat całego narodu polskiego wobec przywódców pięciu wielkich mocarstw.

Każdy uczciwy Polak uznać musi, że perspektywy ogromnego rozwoju gospodarczego Polski i przebudowy jej w państwo o nowoczesnym typie, państwo przemysłowo-rolnicze — wiąże się z dobrem naszej Ojczyzny. Dlatego też realizacja planu 6-letniego obowiązuje katolików polskich na równi z wszystkimi Polakami. Dobrobyt, podniesienie ogólnej stopy życiowej sprzyja przecież naszej pracy wychowawczej wśród społeczeństwa katolickiego, nie mówiąc już o tym, że urzeczywistnia nasze dążenia patriotyczne, narodowe. Stąd nasz wyraźnie pozytywny i twórczy stosunek do planu 6-letniego, który pojmujemy jako wyraz pracy dla pokoju i szczęścia wszystkich Polaków.

Tajne rozmowy w Waszyngtonie

WARSZAWA (PAP). W Waszyngtonie toczą się anglo-amerykańskie rozmowy w sprawie irańskiej nafty. Konferencja otoczona jest najgłębszą tajemnicą. Żaden komunikat nie został opublikowany, o przebiegu narad nie jest nawet informowany ambasador Iranu w Waszyngtonie.

Dlaczego Truman usunął Mac Arthura

MOSKWA (PAP). Nawiązując do decyzji Trumana o usunięciu Mac Arthura z zajmowanych przezeń stanowisk na Dalekim Wschodzie, komentator radia moskiewskiego stwierdza:

Truman powołał się na fakt, iż Mac Arthur nie popiera szczerze polityki Stanów Zjednoczonych i polityki Narodów Zjednoczonych. Obiektywnym obserwatorom wyjaśnienia prezydenta Trumana wyda się co najmniej dziwne.

Mac Arthur, jak wiadomo, był tylko wykonawcą agresywnej awanturniczej polityki USA na Dalekim Wschodzie.

Innymi słowy — stwierdza komentator radia moskiewskiego — Mac Arthur nie robił nic, co byłoby niezgodne z agresywną polityką kół rządzących USA i był — by się tak wyrazić — żywym ucieleśnieniem tej polityki. Mimo to Mac Arthurowi udzielono dymisji. Dlaczego?

Przede wszystkim dlatego, że Mac Arthur poniósł porażkę jako dowódca naczelny. Mac Arthur stał się dla narodów Dalekiego Wschodu i całego świata uosobieniem zbrodniczej polityki amerykańskiej.

Usuwając Mac Arthura, koła rządzące USA zamierzały prawdopodobnie osiągnąć kilka celów. Po pierwsze, chciały zamaskować fiasko swej awanturniczej polityki na Dalekim Wschodzie, zwalając winę na Mac Arthura. Po wtóre, pragną uspokoić sojuszników europejskich, przerażonych oburzeniem własnych narodów, wywołanym próbami rozszerzenia wojny w Azji. Po trzecie, chciałaby z pomocą tego chwytu osłabić potężny głos obrońców pokoju, domagających się pokojowego uregulowania kwestii koreańskiej.

Usunięcie jednego awanturnika — stwierdza na zakończenie komentator radia moskiewskiego — nie może oczywiście zmienić awanturniczego charakteru agresywnej polityki USA. Skandaliczny koniec kariery Mac Arthura na Dalekim Wschodzie dowodzi jednak dobitnie, że droga awantur w sprawach międzynarodowych jest bardzo niebezpieczna, przede wszystkim dla samych awanturników.

ZSRR produkuje „taksówki" morskie

MOSKWA (PAP). Stocznie w Poti nad Morzem Czarnym wyprodukowały pierwszą serię komfortowo urządzonych i wygodnych „taksówek" morskich. W okresie letnim 50 „taksówek" morskich — małych, szybkich o pięknych liniach opływowych ślizgaczy — obsługiwać będzie miejscowości kuracyjne nad Morzem Czarnym.

S. F. P. N. zbada warunki pracy i bytu pracowników nauki w świecie

PARYŻ (PAP). W toku obrad plenarnych Światowej Federacji Pracowników Nauki, w ramach II zjazdu Federacji w Paryżu dokonano wyboru przewodniczącego Federacji oraz dwóch wiceprzewodniczących. Przewodniczącym po raz wtóry obrany został prof. Joliot-Curie, zaś wiceprzewodniczącymi prof. Bernal i prof. Cecil Powell.

Plenum zjazdu zleciło Komitetowi Wykonawczemu Federacji misję zbadania we wszystkich krajach warunków pracy i bytu pracowników nauki, jakie młodzież posiada możliwości w pogłębianiu swego wykształcenia, czy i w jakim stopniu naukowcy mają prawo i możliwości w poszczególnych krajach ogłaszania wyników swoich prac badawczych itp.

Podczas dyskusji niejednokrotnie poruszano temat przygotowań wojennych, prowadzonych przez niektóre kraje. W krajach tych redukowane są kredyty na cele naukowe, a sytuacja materialna naukowców jest ciężka

PENICYLINA

A. Jackiewicz

(75)

— Bujda, Misiak, wszystko bujda. Odbudowujemy fabrykę za darmo, ale i Kotowicz diabła wart. Pełka rzucił mokry od śliny niedopałek i rozgniótł go nogą.

— Kotowicz znowu przy żłobie. Kotowicz nie pan? No powiedz Misiak. Nie pan z niego? Pieniędzy ma kupę, synek taksówką jeździ. Misiak go nie słuchał. Masował palcami obrzmiałą od pijaństwa twarz. Wstał, przeszedł się po hali, spojrzał czy ocet równo spływa. Wyjrzał oknem. Masował dłońmi ramiona, jakby mu było zimno. Bez słowa opuścił octownię.

Wrócił po pół godzinie. Stanął przy pierwszej kadzi. Skinął na Pełkę. Poczem obaj weszli po drewnianych schodach na podest zawieszony pod samym stropem. Misiak wyciągnął zza pazuchy butelkę z grubego szkła, jakich się używa w laboratoriach.

— Łyknijcie sobie, stary. Będzie wam lżej. A Kotowicz, swołocz. Niepotrzebniście mu, niepotrzebnych gotów by wyrzucić na szmelc.

Pełka z ociąganiem się wziął butelkę. Ale nie od razu wypił.

— W pracy nie wolno... — mruczał.

Wówczas Misiak odebrał mu ją, przechylił głowę, aż mu czapka zsunęła się na kark i pociągnął spirytus, głośno grając grdyką.

Po czym zasapany, z twarzą zaczerwienioną, wręczył po raz drugi butelkę staremu.

Tym razem Pełka już się nie ociągał, przytknął gardziełko do wąsatych ust. Jęknął, spirytus był mocny, palił jak ogień. Łyknął raz, dwa, potężnie. Łzy napłynęły mu do oczu.

— Dobra-a-a- sapnął.

Znów zapalili papierosy.

— Macie rację stary, wszystko bujda i Kotowicz i Wieczorek. Tak nie można żyć — mamrotał Misiak. Niewiele mu trzeba było, aby się upić.

— Mocna twoja wódka, pali. — Pełka nie nawykły do alkoholu szeroko rozdziawił usta, oczy zwykle skryte w głębokim cieniu oczodołów dziwnie się roszerzyły.

— Pali — powtórzył stary.

Misiak widział jak Pełka przed nim się rozpływa, okrywa się mgłą. Staje się poczwarny. Zaśmiał się więc głośno. Równocześnie z jego śmiechem ,rozległ się krzyk starego.

— Zamknijcie, mordę. Czego się drzecie. — Misiak widział przed sobą rozdziawione bezzębne usta, usiłował więc je zatkać ręką. To go bardzo śmieszyło, więc chichotał. Ręka mu opadła.

Ale krzyk nie ustawał.

— Jezu, Jezu... Pali, Misia-a-a-k.

Coś gruchnęło ciężko na podest, usta Pełki znikły. Ale krzyk wypełniał całą halę, jak pusty dzwon. Misiak szukał starego wyciągniętymi ramionami. I nie znalazłszy go, naprawdę się przestraszył.

Rzucił się w tył, natknął się na barierę, cofnął się. Starał się przyjść do siebie, wybałuszył oczy. Mignęły mu drewniane schody. Kurczowo trzymając się bariery, począł opuszczać się w dół.

— Cicho, cicho — powtarzał.

Już nie było słychać żadnych słów, Pełka kwiczał jak prosię.

Smuga ostrego światła wpadła do octowni. Rozległy się jakieś głosy. Ktoś chwycił Misiaka za ramiona i mocno nim potrząsał, coś mówił, o coś pytał, ale krzyk Pełki zagłuszał wszystko.

Misiak stracił przytomność.

W ciągu kilkunastu minut wiadomość o wypadku na octowni rozeszła się po fabryce. Zaalarmowano Piątka, który właśnie obchodząc pawilony znajdował się w laboratorium Wernera.

— Pełka się zatruł, Misiak leży w octowni nieżywy. — Wołał Józek Słomka, który pierwszy odnalazł Piątka.

— Jak to? — inżynier Werner demonstrujący właśnie zwierzchnikowi wyniki ostatniego doświadczenia, podniósł głowę z nad laboratoryjnego stołu. — Jak to Misiak?... Przecież był tu przed chwilą, może przed pół godziną. Trzeźwy jak dziecko.

— Pana szukał — zwrócił się do Piątka.

— Mnie? — Przecież minęliśmy się na placu.. Widział mnie przecież...

Piątek zbiegł już po schodach.

Wypadli na plac. Przed octownią zgromadził się tłum robotników. Twarze mieli zafrasowane, wszyscy mówili naraz.

— Nie żyje?.

— Zapił się zwyczajnie...

— Pełkę wieźć trzeba do szpitala.

(Ciąg dalszy nastąpi)

FESTIWAL Muzyki Polskiej otwarty

W ub. piątek kierownik Wydziału Kultury przy Prezydium WRN — M. Schmidtowa w auli Uniwersytetu Poznańskiego krótkim przemówieniem otworzyła Festiwal Muzyki Polskiej. W koncercie wystąpiła Filharmonia Poznańska, pianista Stanisław Szpinalski i chór chłopięcy i męski przy Państw. Filharmonii. Dyrygował Stanisław Wisłocki. Wykonana: „Odwieczne pieśni" Karłowicza, „Koncert fortepianowy" Szeligowskiego, „Melodie kolorowe" Ekiera oraz „Symfonię o tańcu" Wisłockiego. Jak nigdy licznie zgromadzona publiczność poznańska szczególne owacje zgotowała najlepszemu polskiemu pianiście Szpinalskiemu, autorowi melodii kolorowych, dyrygentowi koncertu oraz dyrygentowi chłopięcego chóru — St. Stuligroszowi.

Równocześnie odbyły się koncerty w Kaliszu, w Zielonej Górze, Gostyniu i Rogoźnie jako pierwsze z wielu imprez na terenie województwa poznańskiego i zielonogórskiego. (jp)

Derek Kartun — **Londyn, w kwietniu**

„BÓG STWORZYŁ USA..."

(Korespondencja własna API)

Wielką Brytanię dzieli od Stanów Zjednoczonych Ocean Atlantycki. Można by powiedzieć, że odległość ta jest dość znaczna. Nie jest ona jednak tak wielka, aby nie docierały do Wielkiej Brytanii ujadania wojenne rozbrzmiewające od rana do nocy wszerz i wzdłuż Stanów Zjednoczonych. Nie wszystkie co prawda głosy amerykańskich podżegaczy wojennych przenikają do Wielkiej Brytanii; przenika ich tam jednak więcej, niż do innych krajów.

Stosując zasadę, iż należy znać swego wroga i wiedzieć, co on mówi — warto by może zaznajomić się z ostatnimi, bardziej jaskrawymi oświadczeniami podżegającymi do wojny. Postępując w ten sposób, ujawnia się podżegaczy wojennych, co zalecał drugi Światowy Kongres Pokoju.

Cóż może lepiej świadczyć o obydnej atmosferze panującej obecnie w Stanach Zjednoczonych, jak urabianie umysłów dziecięcych w duchu wojennym. Posłuchajcie więc, co mówi dr Kurt Fantl, psychiatra udzielający porad w Miejskim Wydziale Zdrowia w Los Angeles!

„Jeśli dzieci wasze bawią się w wojnę i w nalоty atomowe, powinniście je do tego zachęcać. Niech was nie przeraża to, co możecie uważać za objaw zdziczenia i okrucieństwa."

A teraz zajmijmy się opinią generałów amerykańskich o swych sojusznikach w ewentualnej wojnie przeciwko socjalizmowi:

„Niemcy Zachodnie chętnie walczyć będą dla nas przeciwko Rosji, pod dowództwem oficerów amerykańskich. A walczyć potrafią jak diabeł". — Słowa te powiedział generał Jacob Devers.

„Żołnierze japońscy to marzenie każdego dowódcy. Jest to typ żołnierza, który ginie na posterunku". — To znów oświadczył generał Robert Eichelberger.

Posłuchajmy teraz słów polityka — członka Izby Reprezentantów, Johna Walsha:

„Nadejdzie dzień, gdy rozgniewana Ameryka zasypie Rosję bombami atomowymi".

Można by cytować te wypowiedzi bez końca. Generałowie politycy, komentatorzy radiowi, dziennikarze... Wystarczy sięgnąć na chybił trafił do jakiegokolwiek środowiska — wszędzie usłyszeć można podobne zbrodnicze słowa, rzucane niezmordowanie, histerycznie.

A w innych krajach bloku atlantyckiego — we Francji, w Belgii, we Włoszech — słyszy się stale naśladowanie falsetem grzmiącego basu amerykańskich podżegaczy wojennych. Gdy falset ten nie rozlega się dostatecznie głośno, Amerykanie występują z całą zawziętością przeciwko swym tzw. „sojusznikom".

Pismo amerykańskie „Life" wyraża się o Wielkiej Brytanii: „nasz mizerny sojusznik". Inne pisma amerykańskie nie szczędzą codziennych obelg państwom bloku atlantyckiego. Rzadko bowiem lokaj może liczyć na wdzięczność i szacunek swego pana.

Czasami oczywiście zmienia się ton amerykańskich kół rządzących. Pełen jest wtedy pobożnego ognia. W tym tygodniu prezydent Truman oświadczył uroczyście w Waszyngtonie, że jego zdaniem „Bóg stworzył specjalnie Stany Zjednoczone", aby mogły odegrać czołową rolę w dzisiejszym świecie.

Na tej „trzeźwej" myśli prezydenta Trumana zakończę moje rozważania. Można tak czy inaczej komentować wypowiedzi generała Deversa, czy też „Sioux City Journal". Lecz na określenie oświadczenia tak pełnego zadowolenia z siebie — niezależnie skąd ono pochodzi — brak mi słów!

Derek Kartun

O mistrzostwo świata

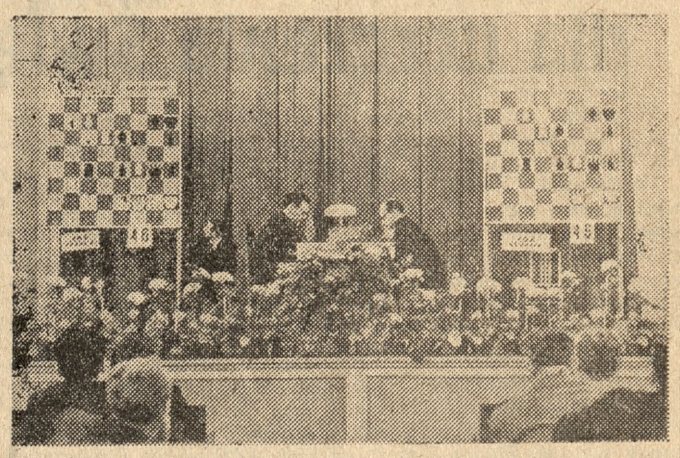

W Moskwie rozgrywany jest turniej szachowy o mistrzostwo świata, między Botwinnikiem a Bronsztajnem. — Na zdjęciu: Fragment spotkania dwunastego, po którym Botwinnik uzyskał prowadzenie 6,5:5,5 pkt. (Fot. CAF)

Na widowni międzynarodowej

Zjednoczenie robotników będzie pokojem światowym

(W 107 rocznicę urodzin Anatola France'a)

Po śmierci Anatola France'a (1844—1924) miejsce jego w Akademii Francuskiej zajął Paul Valery. Zgodnie z tradycją obowiązany on był w dniu wejścia do Akademii wygłosić uroczyste przemówienie, poświęcone pamięci swego poprzednika. Jakaż była treść tego przemówienia? Jakąż mogła być, skoro powstała w umyśle tak diametralnie różnym? Cóż mógł powiedzieć o piewcy postępu, egoistyczny reakcjonista?

Nie będziemy tu oczywiście cytować słów równie perfidnych jak i kłamliwych, słów które otworzyły etap kalumnii, świadomego fałszerstwa, poniżania bogatego dorobku autora „Historii współczesnej". Wystarczy stwierdzić iż Valery, przeciwnik France'a w okresie tzw. „sprawy Dreyfusa", wypaczył społeczne tendencje ostatniego okresu twórczości autora „Wyspy pingwinów", zlekceważył ten okres, rozwiesił nad nim dymną zasłonę kłamstwa. Wystarczy stwierdzić, iż od tego wystąpienia zaczęło się sprowadzanie do sceptycyzmu i cynizmu subtelnej, filozoficznej ironii France'a, której ostrze skierowane było przeciw wszelkim cechom świata kapitalistycznego.

Tezy niegodnego następcy France'a podchwycone zostały przez klikę pisarzy reakcyjnych. I tylko postępowa krytyka francuska podjęła walkę z tymi kłamstwami. Dzięki tej krytyce, dzięki jej prawdziwemu świadectwu, a przede wszystkim — przez lekturę dzieł France'a, możemy dotrzeć do prawdy o tym wielkim pisarzu.

* * *

Twórczość Anatola France'a podzielić możemy z grubsza na trzy okresy. W pierwszym z nich mamy do czynienia z postacią — parnasistą, z poetą, który wskutek oderwania się od rzeczywistości, wszedł na drogę pesymizmu. Okres ten trwa krótko. Baczniejsze spojrzenie na życie obok płynące wnosiło do nowych utworów pisarza coraz silniejsze akcenty krytyki społecznej. Po tej drodze człowiek sprawiedliwy dojść mógł tylko do jednego celu — —do socjalizmu. Stało się to w trzecim etapie działalności, etapie uwieńczonym wstąpieniem do powstałej na kongresie w Tours (1919) Komunistycznej Partii Francji. Z okresu przepojonego krytycyzmem, z następnych lat przepojonych oddaniem się sprawie socjalizmu pochodzą najlepsze utwory France'a, więc **„Zbrodnie Sylwestra Bonnard"**, **„Wyspa Pingwinów"**, powieść z okresu Rewolucji Francuskiej, „Bogowie łakną krwi", a przede wszystkim — walcząca z reakcyjnym militaryzmem burżuazyjnych sfer Francji, z namawianiem do wojny, z wstecznictwem arystokracji i ze snobizmem zbogaconego mieszczaństwa czteroczęściowa **„Historia współczesna"**. Z tego też okresu pochodzi praca „Kościół a Republika" praca, która była potężną bronią w rękach obozu dreyfusardów, walczącego nie tylko o sprawiedliwość w sądownictwie, ale i o sprawy szersze, o laicyzację szkolnictwa, o rozdział Kościoła od Państwa.

Głęboka, postępowa treść utworów powieściopisarza — filozofa musiała się spotkać z ostrym, zjadliwym sprzeciwem sfer reakcyjnych. Na wściekłe, podstępne ataki miał France zawsze jedną, spokojną i godną odpowiedź: **„jestem socjalistą, a więc tym samym jestem atakowany przez łajdaków, tchórzów i ignorantów!**

Jakie były źródła kampanii konsekwentnie prowadzonej od Valery'ego do Gide'a?

W styczniu roku 1920 po zapisaniu się do KPF w jednym z listów pisał France: **„Zawsze podziwiałem Lenina, lecz dopiero dziś jestem naprawdę bolszewikiem — sercem i duszą".** Sprawa staje się jasna, Ale nie tylko to. France, do głębi przejęty ideologią komunizmu nienawidził wojny. W czasie wręczania mu nagrody Nobla (1921), składając przy tej okazji hołd Romain Rollandowi, pod wpływem głębokiego przetrawienia tragicznych dziejów I wojny światowej, powiedział: „Europie grozi zagłada, jeśli rozum nie przeniknie do jej postanowień". W czym miał się przejawić ten rozum. W uznaniu, że **„jest tylko jedna siła, która może w sposób niezawodny, powiedziałbym — naukowy, zapewnić pokój światu. To proletariat. Zjednoczenie robotników będzie pokojem światowym".**

M. M.

Radości i troski wzorowej gromady (II)

Czasem się kłócą, ale to na dobre wychodzi

Przechodzimy obok szkoły w Mylinie. Dzieci wybiegają właśnie na przerwę. Okazja do pogawędki z nauczycielką. Jadwiga Kapalanka jest tu kierowniczką dopiero od jesieni. Zdążyła się jednak poznać z mieszkańcami wsi. Szkoła jest jednoklasowa, z 24 dziećmi. Starsze chodzą do Chrzypska, gdzie jest 7-klasówka. Pytamy o życie społeczno - kulturalne.

— Przy takiej jedności i współdziałaniu mieszkańców gromady, nie może być w tej dziedzinie niedociągnięć — słyszymy w odpowiedzi. Mogłoby być wprawdzie lepiej i mam nadzieję, że będzie lepiej, ale i z obecnego stanu jako działaczka oświatowa jestem zadowolona. Posiadamy bibliotekę gromadzką (110 książek), zespół dobrego czytania złożony z 12 osób. Kursy dla analfabetów zakończyliśmy już w ub. roku i dziś nie ma we wsi nikogo, kto nie umiałby czytać i pisać. Prowadzimy konkurs dobrego czytania z 25 uczestnikami. Ćwiczymy jednoaktówkę, którą wkrótce wystawimy.

Mówiąc o współdziałaniu mieszkańców, o ich zespołowej pracy ob. Kapalanka zauważa — „czasem się kłócą, ale to tylko zawsze na dobre wychodzi". Nauczycielka ma rację. Każda rzeczowa dyskusja przynosi wyniki dodatnie. Tak też jest istotnie w Mylinie, o czym przekonaliśmy się uczestnicząc w zebraniu gromadzkm.

Języki się rozwiązały

Zebranie zagaja sołtys. Jest parę drobnych spraw, które wymagają zespołowego załatwienia. Z gminy przyszło zawiadomienie, że gromada ma dostarczyć jeszcze 2 tony zboża. Sołtys pyta, kto i ile odstawi. Posypały się zgłoszenia i w ciągu 3 minut zliczono ponad 2 tony. Pozostało jeszcze dosyć dla siebie i dla inwentarza — mówi mój sąsiad z lewej strony. Siedzący z prawej dodaje, że u nich trójka gromadzka była wybrana, ale w ogóle nie działała. Nie było potrzeby. Uchwała gromadzka została wykonana ponad przewidziany plan i przed terminem. Trzeba zakontraktować jeszcze pół ha kukurydzy — mówi dalej sołtys. Znowu zgłoszenia. Ten tyle, inny tyle i w mig sprawa załatwiona.

I tak po kolei wszystkie inne sprawy.

Program został już wyczerpany. Wstaje obecny na zebraniu przewodn. Prezydium PRN. Chciałby usłyszeć w publicznej dyskusji, jakie kłopoty mają gospodarze mylińscy. Szmer na sali, podnoszenie rąk. Rozpoczynają po kolei: **Kazimierz Batura, Kazimierz Ziółek, Roman Krzyszkowiak, Bolesław Wicenty, Paweł Nowak i inni.**

Za mało przydzielono naszej gromadzie nawozów azotowych. Brak tomasyny na łąki. Za wysoko stoi jezioro, należałoby obniżyć lustro wody o 60 cm, bo zalewa nam łąki. Plany dostawy mleka opracowano w gminie nierealnie. Nie wzięto pod uwagę faktu, że krowy przed ocieleniem nie doją. Nie uzgodniono planu z gromadą Chlewnie, obory, stajnie, wymagają bielenia — aby utrzymać je w czystości i higienie, a spółdzielnia w Chrzypsku nie sprowadza wapna. Brak drzewa na drobne remonty gospodarskie. Niektórym brak słomy na ściółkę. Chcieli podczas mrozu wykosić szuwary na jeziorach, lecz administracja PGR nie pozwoliła. A dziś zostały zmarnowane. Szkoda.

— To samo było z trzciną. Chcieliśmy wykosić, aby zużyć ją do naprawy dachów. Nie pozwolono. I znowu masy trzciny pozostały w wodzie.

— Kontraktowaliśmy rzepak, odstawiliśmy do Olejarni w Szamotułach i dotychczas nie otrzymaliśmy w myśl umowy kontraktacyjnej należącego się nam 20% makuchu rzepakowego. Jeździliśmy, pisaliśmy, interweniowała Gminna Rada Narodowa — i nic. Kierownictwo Olejarni milczy jak zaklęte, a makuchy są potrzebne dla krów, aby podnieść wydajność mleka, potrzebne dla wychowu cieląt. Jest we wsi szewc. Należy do Spółdzielni Pracy w Międzychodzie. Ma on tak dużo pracy przy wyrobie gotowego obuwia, że nie starcza mu czasu na reperacje. A nam nie ma kto podzelować butów!

I te sprawy znalazły się w grubym zeszycie przewodniczącego PRN.

Jak pojmują sojusz robotniczo-chłopski?

Realnie pojmują i rozumieją sojusz robotniczo - chłopski gospodarze mylińscy. Wiedzą, że zwiększająca się z dnia na dzień ilość i asortyment towarów przemysłowych na wsi, to wynik pracy i podejmowanych zobowiązań robotników. Jedyną więc odpowiedzią, umocnieniem podstaw ekonomicznych sojuszu pracującego chłopstwa z robotnikami jest zwiększenie przez rolnictwo dostaw ziemiopłodów.

W tym też kierunku pracują chłopi mylińscy, świadomi, że w oparciu o klasę robotniczą pod przewodem jej partii przez uczciwą zespołową pracę doprowadzą do postępu do rozwoju gospodarczego i kulturalnego wsi.

K. J.

Felieton niedzielny

ZACZYNAMY OD DUCHÓW

Duchy, które przez starych, najczęściej podpitych, naszych przodków były zarudniane na rozstajach dróg, przy cmentarzach, wierzbach polnych, aby straszyły, otrzymały zwolnienie z zajmowanych posad. Słowem — poszły na wieczny urlop; we wsi przestało straszyć. Przestało także pokutować „jaśniepaństwo" dworu. Wierni służebnicy pańscy i psy nie bronią już wstępu na pokoje, gdzie po wymieceniu starych śmieci zostały urządzone świetlice i kąciki świetlicowe. Zmieniło się wiele na wsi.

Lecz jako pamiątka po dawnych stosunkach gospodarczo-społecznych jeszcze pozostało uprzedzenie biednej wsi do dworu, które nie pozwala na częste przechodzenie ogrodzenia parkowego i wejście do pałacowej świetlicy. Stąd jeszcze mała frekwencja w tym małym przybytku wiedzy, sztuki i rozrywki. Początkowo kilku zaledwie chłopaków zbiera się w niej na partyjkę szachów, któryś z nich nieśmiale przeglądnie gazetę, jakby go chciała ugryźć, po tym wolno ośmiela się, za nim drugi i trzeci, z szafy wydostają książki i powoli w nich toną po uszy. Im głębiej w nich toną, tym więcej w ich głowach światła, tym szersze horyzonty. Dziewczęta też nie chcą być ostatnie. Zaglądną tu raz po raz, z początku spłoszone uciekną, potem znów uchylą drzwi, wejdą i przerwą milczenie szachistów i czytających. Ktoś nakręci radio, sypnie z niego poleczka, ktoś tupnie i idzie w pierwszą parę, zanim druga, trzecia...

— A może byśmy tak zorganizowali zespół świetlicowy? — proponuje jeden z ZMP-owców. Projekt podoba się i zdobywa zwolenników. Zobaczycie go na występach może w tym, a może w przyszłym roku.

Tak coraz bardziej ożywiają się świetlice wiejskie. Piątek Mały i Borysławice w pow. kaliskim, Bruczkowo w pow. gostyńskim, Rogoziniec (Lic. Leśnicze) pod Zbąszyniem — idą na przodzie ruchu świetlicowego, prowadząc za sobą długi ogon innych świetlic. Obecne wybory nowych kierowników świetlicowych przewietrzą niewątpliwie tu i tam lokal świetlicowy, przepłoszą szkodników, a karciarzy i wódziarzy z izb wiejskich powiodą do gromadnej kulturalnej pracy.

Niech jeszcze do świetlic zaglądnie od czasu do czasu literat, naukowiec, lub prelegent Tow. Wiedzy Powszechnej (tylko nie tak jak w pow. kaliskim, gdzie 4 razy na niego czekano), niech i kino złoży wizytę (tylko nie w dzień powszedni!) za podaniem marszruty w referacie kulturalnym w danej Powiatowej Radzie Narodowej, niech dziewczęta z chłopcami przećwiczą stare miejscowe piosenki, odtworzą dawne tańce, którymi niegdyś wstydzono się, chociaż pięknem swoim przewyższają wszystkie komiczne Lambeth—Walk—i, swingi i inne „hycane" i skakane amerykańskie łamańce, a będziemy rozdziawiać gęby z podziwu, widząc, co może zdziałać dobra wiejska świetlica. Nie zapomną o niej robotnicze zespoły świetlicowe z miasta, przywiozą także swój taniec i śpiew; wieś przejmie niejedno od nich i one też wiele zabiorą ze wsi i — dźwigać się będzie dotychczas przydeptana, wyśmiana przez kołtunerię mieszczańską, zdrowa i pełna świeżości kultura ludowa.

Rozpisałem się w nieskończoność o wiejskich świetlicach... A chodziło mi jeszcze w tym przeglądzie kulturalnym o ratowanie starych szpargałów, obrazów, cennej porcelany o wartości muzealnej, tułających się bez należytej opieki u ludzi po wioskach, a nawet psujących się w zaciekających salach muzealnych. We wsi Witaszyce (pow. Żary) butwieją obrazy i zastawy stołowe słynnej galerii bruhlowskiej. Jak nam wiadomo, nikt się tymi cennymi okazami nie interesował. Resztki szprotawskiego muzeum znalazły przytułek w szkole podstawowej; nie interesuje to wcale Wydział Kulturalny przy Prezydium WRN w Zielonej Górze. A i w samym zielonogórskim muzeum ściany zaciekają, na obrazach olej pęka, psuje się tam zbiór ceramiczny. Rodzona matka tej placówki — Muzeum Narodowe w Poznaniu — okazała się raczej macochą, przydzielając tej placówce od roku 1949 do 1951 aż 2 i pół tony węgla. Niewiadomo, co w tym muzeum szuka Liceum Administracyjno - Handlowe które zainstalowało tam swoją pracownię? Czyżby też chciało należeć do muzeum?

Aż lżej człowiekowi na sercu, kiedy mógł wygarnąć tę serię grzeszków kulturalnych i wołać o natychmiastową poprawę i zadośćuczynienie. Przypominam wszystkim krótkowzrocznym, że te dzieci nasze, które będą zajmować się (a na pewno wszystkie będą interesować się) sprawami kulturalnymi i naukowymi, o ile sprawy muzeów nie postawimy należycie, nazwą nas „mądrych" przodków — cymbałami. A to wstyd, prawda?

Józef Pieprzyk

Coraz większą falą napływają zobowiązania dla uczczenia Święta 1 Maja

Włączając się do szeregów frontu narodowego walki o pokój i plan 6-letni — masy pracujące podejmują dla uczczenia Święta Pracy liczne zobowiązania produkcyjne.

W Ostrowie: Załoga Wytwórni Soków Owocowych postanowiła przepracować 252 godziny przy malowaniu parkanów i oczyszczaniu kadzi i beczek z octu. Pracownicy węzła PKP zobowiązują się uzupełnić swoje wiadomości fachowe, zmniejszyć zużycie smarów parowozowych i spalić 25 ton leszu dymnicznego zamiast węgla. Załogi tartaków, skrzynkarni i beczkarni podjęły zobowiązania wartości 418.411 złotych.

W Gnieźnie: Robotnicy zatrudnieni w Miejskich Przedsiębiorstwach Remontowo - Budowlanych zwiększą produkcję o 20% i wyremontują dodatkowo dwa budynki. Pracownicy PDT — usprawnią przepustowość sklepu i podniosą wydajność pracy o 15%. Załoga Gnieźnieńskich Zakładów Graficznych oprócz wzmożenia produkcji weźmie udział we współzawodnictwie. Odzieżowa Spółdzielnia Pracy przez oszczędność surowca i podniesienie produkcji o 5% obniży koszty własne. Zobowiązania pracowników węzła gnieźnieńskiego PKP przyniosą 175 tys. zł oszczędności.

W Mogilnie: Pracownicy Prezydium PRN postanowili ukończyć budowę ogródka jordanowskiego, założyć trawniki i kwietniki. Załoga Budowlanego Przedsiębiorstwa Powiatowego przez realizację swoich czynów produkcyjnych, uzyska 7255 zł oszczędności.

W Szamotułach: Zobowiązania podjęli członkowie koła Polskiego Zw. Wędkarskiego, którzy podejmą energiczną walkę z kłusownictwem i przyczynią się do podniesienia rybostanu na swoim terenie. Robotnicy Miejskiego Przedsiębiorstwa Remontowo Budowlanego wykonają 15 słupów betonowych i sprzęt budowlany. Pracownicy PGR z Pniew dzięki realizacji zobowiązań 1-majowych ukończyli siewy na 2 dni przed terminem.

W Śremie: Załoga Fabryki Wozów postanowiła zwiększyć w bm. produkcję o 5% i wykonać dodatkowo prace o wartości 85.695 zł; pracownicy PSS — usprawnić transport i sprzedaż towarów; pracownicy Sądu i Prokuratury — uporządkować park i przepracować w bm. 2 godziny dłużej.

W Wolsztynie: Traktorzyści POM zobowiązali się zwiększyć wydajność pracy i oszczędzić 6 kg paliwa na 1 ha. Liczne i cenne zobowiązania podjęła również młodzież pow. wolsztyńskiego. Ludowy Zespół Sportowy w Chorzeminie, wyremontuje boisko sportowe i urządzi świetlicę, pracownice Spółdzielni Przemysłu Ludowego i Artystycznego, wykonają dodatkowo 60 siatek do ping-ponga.

W Środzie: W średzkich Zakładach Przemysłu Odzieżowego podjęto 12 zobowiązań zespołowych i 62 zobowiązania indywidualne. M. in. postanowiono przekroczyć plany produkcyjne, dbać o jakość produkcji i urządzić we wsi produkcyjnej akademię 1-majową. Mieszkańcy Zaniemyśla postanowili uporządkować park ludowy, dopomóc przy zakładaniu nowych plantów i chodnika. Członkowie spółdzielni produkcyjnych w Polesiu i Polwicy — naprawią drogi wiejskie, robotnicy PGR Czarnotki — wybudują ogrodzenie dla jagniąt i oczyszczą park.

W Wągrowcu: W dniu 1 maja zostanie odsłonięty pomnik Wolności.

We Wrześni: Załoga Zakładów Przemysłu Drzewnego w Orzechowie, zobowiązuje się m. in. podwyższyć produkcję i obniżyć koszty własne. Ogólna wartość zobowiązań podjętych przez poszczególne działy wyniesie 101.653 zł.

W Nowym Tomyślu: Wszystkie zakłady pracy w Grodzisku podjęły liczne zobowiązania produkcyjne. Pracownicy Zakładów Mięsnych np. zaoszczędzą 43.890 zł, dział bekonowy podniesie wydajność pracy o 10%. Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska" otworzy świetlicę zakładową.

W Jarocinie: Pracownicy Wytwórni Win — CZPOW w Pleszewie postanowili podwyższyć produkcję moszczy owocowych o 15%, skrócić czas tłoczenia o 20%, a czas filtrowania o 30%.

W Międzychodzie: Robotnicy zatrudnieni w Państw. Przedsiębiorstwie Budowlanym w oddziale żwirowni — Lewice, wyremontują zniszczone wagoniki, naprawią tor kolejki i wywiozą 30 m³ kamienia.

Dlaczego złożę swój podpis pod apelem Światowej Rady Pokoju

Naszym naczelnym hasłem jest dziś walka o pracę i pokój. Lecz działają na świecie ciemne siły, które dążą do rozpętania nowej rzezi światowej, gotują ludzkości nową pożogę, nowy mord milionów niewinnych ofiar: matek, starców i dzieci. — Dzieło swe rozpoczęli już, napadając na Koreę, a w Europie dążą do odbudowania hitlerowskiego „wehrmachtu". Na tę myśl muszą się zaciśnąć pięści każdego Polaka, wzbudzić gniew i nienawiść w naszych sercach, gdyż nie zapomnieliśmy grozy sprzed 6 lat.

Przez złożenie naszych podpisów chcemy stanowczo stwierdzić, iż:

1. **nie zgadzamy się na wskrzeszenie niemieckiego „wehrmachtu".**
2. **nie zgadzamy się na ponowne uzbrojenie katów naszego narodu,**
3. **domagamy się zawarcia paktu pokoju między 5 wielkimi mocarstwami: Związkiem Radzieckim, Stanami Zjednoczonymi, Chińską Republiką Ludową, Anglią i Francją, żeby raz na zawsze usunięta została groźba nowej wojny,**
4. **nie chcemy wojny, a pragniemy pokoju, żeby dzieci nasze mogły się spokojnie uczyć, żeby robotnik rolnik i inteligent spokojnie mogli pracować.**

Paweł Ryrych
kierownik szkoły nr 6
w Ostrowie.

Nad rozlewistymi wodami dwu jezior leży miasto Wolsztyn. Urocza okolica, zdrowy klimat i dogodne połączenie komunikacyjne sprawiają, że Wolsztyn ma wszystkie warunki, by stać się miejscowością letniskowo-wycieczkową. Trzeba tylko popracować nad wybudowaniem urządzeń sportowo-rozrywkowych, które przyciągną nad piękne jeziora rzesze letników i wycieczkowiczów. Zdjęcie przedstawia uroczy zakątek nad jeziorem wolsztyńskim.

Między dwoma jeziorami

Wolsztyn jest pięknym miasteczkiem, które otaczają dwa urocze jeziora: wolsztyńskie (300 ha i berzyńskie (400 ha), będące chlubą mieszkańców i... kłopotem Miejskiej Rady Narodowej.

Pierwszą wzmiankę o Wolsztynie znajdujemy w r. 1458

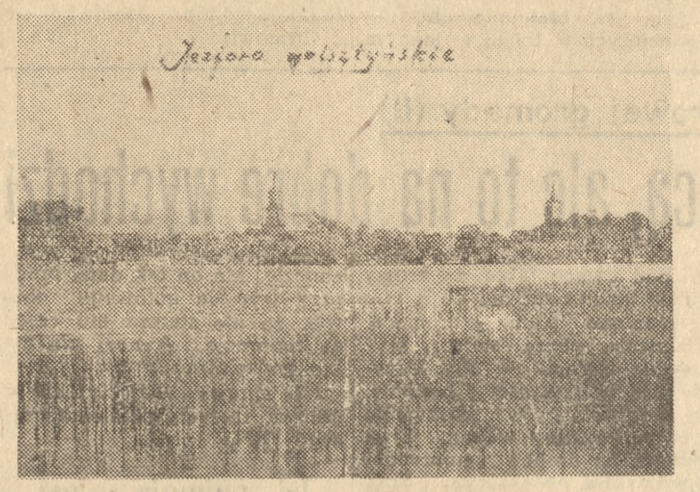

w spisie miast Wielkopolski. Nazwa Wolsztyn — oznacza „kamień wełny". Wolsztyn posiadał w owym czasie 12 przędzalni, a wełnę kupowano dawną miarą „kamieni". Przez całe następne wieki, aż do upadku fabryk sukienniczych w naszych miastach wielkopolskich, odbywały się w Wolsztynie wielkie jarmarki na wełnę.

Tu mieszkali i pracowali: artysta rzeźbiarz Marcin Rożek, literat Przybyszewski oraz odkrywca bakterii gruźlicy dr Robert Koch. W żadnym mieście naszego województwa nie ma tak pięknych cmentarzy żołnierzy radzieckich, jak w Wolsztynie. Pomnik Bohaterów wykonał uczeń wielkiego Rożka — rzeźbiarz Edward Przymuszała.

Wolsztyn otoczony falami dwóch jezior i pięknymi lasami, jest ciągle jeszcze za mało wykorzystywanym miastem wczasów i odpoczynku. Przez 3 lata Miejska Rada Narodowa denerwowała się wyglądem jeziora wolsztyńskiego, połączonego rzeczką z jeziorem berzyńskim. Niepotrzebne zniszczenie tamy wodnej na rzeczce w 1947 roku spowodowało znaczny ubytek wody w jeziorze, którego poziom spadł o blisko metr. Znacznie się przez to pogorszyły warunki kąpieliskowe i kajakowe. Brzegi jeziora wysychają coraz bardziej i często przedstawiają niezbyt miły widok.

Obecnie Rada Miejska wywalczyła znów pozwolenie na wybudowanie odpowiedniej tamy, dzięki której poziom jeziora wolsztyńskiego znów się podniesie. Czekają na to amatorzy sportu wodnego i rybacy, którzy dobrze wiedzą, że ryby rozmnażają się tylko w wodach głębszych. Kamieni na zbudowanie tamy nie brak, MRN da robotników, a PRN winna sfinansować, niezbyt zresztą kosztowną, robotę i materiał.

Leśne, urocze ścieżyny wokół jeziora wolsztyńskiego to najpiękniejsze miejsca wycieczkowe. Na plaży czeka 10 nowych łodzi przygotowanych dodatkowo na nadchodzący sezon.

W Parku Bohaterów Stalingradu piękny pałac, wypalony wewnątrz, z obszernym tarasem nadawałyby się do opalania po kąpieli w jeziorze. Niestety obiekt ten to najbardziej zmarnowana szansa, aby Wolsztyn stał się miastem wczasów mas pracujących. Próbowano już odbudować ten pałac, ale władze wyższe skreśliły tę pozycję z planów inwestycyjnych. Jeszcze dziś nie jest za późno. Mury mocne. Za kilka lat zniszczone deszczem i słońcem będą już bezużyteczne. O tym, że warto mury te odrestaurować — winna się przekonać na miejscu odpowiednia komisja z województwa czy z ministerstwa. Były pałac mógłby się w środku malowniczego parku stać wszystkim — projektowanym wzorowym ośrodkiem zdrowia, domem wczasów, szkołą sportowców itd.

Henryk Kozłowski

15 KRONIKA KWIECIEŃ

NIEDZIELA Anastazji, Bazylego

Słońce w.: 4.58 zach.: 18.49
Księżyc w.: 10.37 zach.: 2.57

CHODZIEŻ

Należy jak najszybciej zająć się sprawą ustawienia wskaźnika ostrzegawczego dla pojazdów mechanicznych przy najbardziej uczęszczanej ul. Mickiewicza. Z mieszczącego się obok przedszkola wychodzą często dzieci, które łatwo mogą się dostać pod samochód. Kto wówczas będzie odpowiedzialny za wypadek? J.Kie)

Codziennie 100 osób

Ośrodek Zdrowia w Błaszkach, pow. Kalisz posiada 6 poradni lekarskich: ogólną, przeciwgruźliczą, przeciwjaglliczą, przeciwweneryczną, dla matki i dziecka oraz dentystyczną. Sprawne i skuteczne leczenie zapewniają nowoczesne aparaty jak renigen, diatermia (krótkofalówka), lampa kwarcowa i inne. Codziennie korzysta tu z porady lekarskiej około 100 pacjentów.

Niezależnie od pomocy lekarskiej udzielanej przez Ośrodek, lekarz i pielęgniarka wyjeżdżają dwa razy w tygodniu do oddalonych wsi, gdzie na miejscu dokonują potrzebnych zabiegów.

Z pomocy Ośrodka Zdrowia korzystają nie tylko ubezpieczeni, ale również mało i średniorolni chłopi gminy Iwanowice, Błaszki i Staw.

Personel Ośrodka — dr. Emilian Bieszczad, lek.-dent. dr Stambska i pielęgniarka Alicja Kuźmicka pracują z pełnym poświęceniem, lecz z uwagi na znaczną ilość pacjentów nie są w stanie podołać pracy. Dla dobra chorych należałoby przydzielić Ośrodkowi jeszcze jedną wykwalifikowaną siłę.

MARIAN ANTCZAK
korespondent „Głosu"

W Kleczewie nie wszystko w porządku

Na ostatnim posiedzeniu Prezydium MRN w Kleczewie pow. Konin, dokonano analizy pracy zaplanowanej na pierwszy kwartał br.

Sekretarz Prezydium ob. Rosiński stwierdzając niedociągnięcia w pracy niektórych komisji, zaapelował do przewodniczących, by pracę tę usprawnili, przestrzegając wytycznych i terminów prac nakreślonych w planach.

Szczególną uwagę zwrócono na działalność komisji sanitarnej, która ze względu na wiosenną porę winna staranniej czuwać nad stanem higienicznym miasta. Większą opieką winien być również otoczony przez komisję oświatowo-kulturalną odcinek walki z analfabetyzmem.

Z. KOWALSKI
korespondent „Głosu"

Załoga warsztatów PGR Strzyżewice zwiększa wydajność pracy

Pracownicy PGR Strzyżewice, warsztatu zespołowego w Lesznie, wykonali plan robót za pierwszy kwartał br. już 13 marca, remontując 44 ciągniki, 14 pługów i 4 siewniki.

Pewne trudności w pracy spowodowała Składn. Okręgowa TOR w Poznaniu, która nie dostarczyła w terminie części wymiennych do maszyn.

W pracach warsztatowych wyróżnili się monterzy: **Józef Staszewski** (213%), **Józef Maryk Przyczak** (206%) **Józef Malepszy** (202%), **Wiktor Apolinarski** (185%) oraz mechanik **Franciszek Kubiak** (150% normy).

Józef Staszewski

Franciszek Kubiak

Ostatnio załoga postanowiła wykonać zaplanowane na II kwartał prace w 150% oraz podwyższyć normy o 10%.

W odpowiedzi na apel Zakładów Przemysłowych w Pruszkowie, podjęto zobowiązania 1-majowe, które przyniosą 4000 zł oszczędności. (R)

Ostrów przystraja się

W Ostrowie w okresie akcji sanitarno - porządkowej jest wiele do zrobienia. Prezydium PRN podjęło więc zamierzenia w celu upiększenia miasta.

W narożniku między torami kolejowymi, a ulicą Krotoszyńską znajduje się staw, do którego zwozi się śmieci, a wiatr roznosi je na wszystkie strony. Staw ten trzeba będzie jak najrychlej zasypać ziemią. Widok śmietniska oglądanego przez pasażerów kolejowych, przejeżdżających przez Ostrów nie przynosi miastu zaszczytu.

Zamierzenia Prezydium MRN idą również w kierunku urządzenia zieleńca przed Liceum Handlowym oraz należytego urządzenia ogródka przy ulicy gen. Świerczewskiego. Specące widok ogrodzenie domu przy zbiegu ulicy gen Świerczewskiego i Towarowej zostanie usunięte względnie obsadzone roślinami pnącymi. Uporządkuje się także obejście byłej synagogi przy ulicy Armii Czerwonej. Obsadzony zostanie krzewami teren przy POM.

Celem nadania estetycznego wyglądu ul. Bohaterów Stalingradu pracownicy ZOM usuną z niej nadmierną ilość piasku. Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo - Budowlane usunie gruz z miejsc, na których zostały przeprowadzone remonty. Dokona się umocnienia ulic Śmigielskiego i Towarowej oraz częściowo ul. Prądzyńskiego i al. Powstańców. Podniesiony zostanie również stan sanitarny i estetyczny w społecznych zakładach służby zdrowia. Zostaną wreszcie doprowadzone do należytego wyglądu zieleńce, ogródki i parki.

Nad przebiegiem akcji sanitarno-porządkowej czuwać będzie specjalna komisja społeczna. (bdc)

Czarnków nie zdał egzaminu

Ostatnie walne zebranie Pow. Komitetu Odbudowy Warszawy ujawniło mizerne wyniki świadczeń zbiórkowych czarnkowskiego społeczeństwa.

Preliminarz powiatowy za rok 1950 wykonano zaledwie w 41%, co spowodowało zajęcie 25 miejsca w skali wojewódzkiej. Ostatnio sporządzony rejestr wykazuje, że w powiecie istnieją 2 miejskie, 5 gminnych, 46 gromadzkich, 53 szkolne i 7 fabrycznych Komitetów Odbudowy Warszawy. Liczba komitetów mogłaby być wyższa, gdyby wykorzystano możliwości założenia ich we wszystkich zakładach pracy i instytucjach. Lepsze też byłyby wyniki, gdyby miejskie i gminne komitety przypomniały sobie cel swego istnienia.

W miesiącu odbudowy stolicy nie przeprowadzono żadnej kwesty ulicznej, nie postarano się o założenie kół zakładowych. Przykładna praca jednostek Komitetu Powiatowego i Szkolnych nie jest jednak w stanie wyrównać nierobstwa innych i wydźwignąć powiatu z ostatniego miejsca. (s)

Walczymy ze słodyszkiem rzepakowym

Najgroźniejszym szkodnikiem roślin oleistych jest słodyszek rzepakowy. Niezwalczany, wyrządza on w plantacjach poważne szkody, obniżając wybitnie plony.

Wykorzystując doświadczenie nabyte w walce z tym szkodnikiem w ubiegłych latach, Ref. Ochrony Roślin Prezydium PRN w Gostyniu przystąpił do organizowania pogotowia słodyszkowego. W tym celu organizuje się we wszystkich gminach pokazy walki ze słodyszkiem.

Cukrownia gostyńska zbudowała w ub. r. 10 aparatów chwytnych, które przekazano poszczególnym gromadom. W bież. roku przewiduje się zbudowanie dalszych aparatów. Ogólna ilość tych aparatów wynosi w tej chwili 150 sztuk.

(ard)

REDAGUJE ZESPÓŁ Redakcja: Poznań, ul. Grunwaldzka 19 (II piętro), narożnik ul. Marcelińskiej. Centrala telefoniczna: 62-70 i 64-75; dział miejski 79-88; dział depesz 78-64; nocny (po godz 22.00) 64-72.

PRENUMERATĘ na „Głos Wielkopolski" przyjmuje P. P. K. „RUCH" Poznań, ul. Kantaka nr 8/9 i wszystkie zamiejscowe placówki pocztowe. Cena prenumeraty zleconej: miesięcznie zł 4,05; kwartalnie zł 12,15; półrocznie zł 24,30. Telefon prenumeraty 62-25 Telefon komisu 75-65. Nr konta PKO V-6714

OGŁOSZENIA PRZYJMUJE: Biuro Ogłoszeń R S W „PRASA" Poznań, ul. Gen. Świerczewskiego 3. Telefon 62-31. Konto PKO Poznań nr V-5220-110. Biuro czynne od godz 7.00 – 16.30, w soboty do 14.30.

Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada

Tłoczono: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione, Poznań, ul. Wawrzyniaka 39 — dział: ul. Zwierzyniecka 3. K—2—14117 STRONA 4 AB Nr 102

Głos Sportowy

Przed biegami narodowymi

w Gnieźnie

Dzisiejsza niedziela stać będzie pod znakiem tradycyjnych już Biegów Narodowych. W dniu tym od godz. 8 rano na stadionie sportowym przy ul. Wrzesińskiej setki zawodników z klubów, kół sportowych, SKS-ów, szkół, Gwardii i Wojska staną do biegów. Samo Gimn. i Lic. im. Chrobrego wystawia około 300 zawodników. Po biegów stanie na szczeblu powiatu ok. 1200 młodzieży, w tym przypuszczalnie 1/3 kobiet.

Biegi odbędą się w siedzibach gmin, a jedynie w gminie Gniezno z uwagi na jej obszar i rozpiętość zdecydowano się zorganizować je w 3 miejscowościach, a mianowicie w Jankowie Dolnym, Mnichowie i Zdziechowie. W gm. Kiszkowo odbędzie się dodatkowo bieg w Łagiewnikach Kościelnych.

Przygotowaniami do biegów kierują komendanci gminni SP, co daje gwarancję, że młodzież, startująca w biegach, stanie do nich w pełni przygotowana. Zwycięzcy w poszczególnych grupach otrzymają dyplomy, a najlepszy zespół szkolny z gminy Witkowo puchar, ufundowany przez GRN Witkowo. (aw)

w Kępnie

W ostatnich dniach na posiedzeniu sekcji lekko-atletycznej Pow. Kom. Kultury Fizycznej opracowany został powiatowy plan Biegów Narodowych. Za zorganizowanie tej imprezy masowej odpowiedzialne są w poszczególnych gminach LZS-y wraz z Gminnymi Radami Sportu Miejskiego.

Pierwsza z gmin do organizowania Biegów Narodowych przystąpiła gmina Kępno-Południe. Ostatnio odbyło się w Baranowie zebranie przewodniczących LZS-ów, organizacji społecznych i partii politycznych. Zebranie zwołane zostało przez LZS „Mroczeń".

Stronę organizacyjną Biegów Narodowych zreferował delegat Pow. Komitetu Kultury Fizycznej ob. Dzazga Jan. O znaczeniu ideologicznej masowej imprezy sportowej mówił delegat LZS „Mroczeń" kol. Napierała. Nastepnie powołano komitet organizacyjny Biegów Narodowych.

Całość imprezy odbędzie się na boisku LZS w Baranowie. (mn)

Bieg narodowy to BIEG POKOJU

ZE ŚWIATA

W całej Bułgarii rozpoczęły się wiosenne biegi na przełaj, które stały się wielką manifestacją sportowców bułgarskich na rzecz pokoju. Pod hasłem wzmożenia wysiłków w obronie pokoju i solidarności ze wszystkimi miłującymi pokój narodami na starcie biegów stanęły setki tysięcy młodzieży bułgarskiej i starszych.

W stolicy Bułgarii Sofii w biegach wzięło udział ponad 30 tys. osób.

W rozgrywanym w Moskwie turnieju szachowym o mistrzostwo świata Botwinnik odniósł trzecie zwycięstwo i po 12 partiach prowadzi w stosunku 6,5:5,5 pkt.

Dwunasta partia została odłożona na 10 bm. przy znacznej przewadze Botwinnika. W następnym dniu Bronsztajn bez wznawiania dogrywki uznał siebie za pokonanego.

Motorowcy i kolarze wrzesińskiej Spójni odwiedzają wieś produkcyjną CHWALIBOGOWO I

W ub. niedzielę sekcje motorowa i kolarska ZKS „Spójnia" we Wrześni rozpoczęły swój sezon odwiedzinami w spółdzielni produkcyjnej w Chwalibogowie celem spopularyzowania sportu motorowego. W wycieczce brało udział 10 kolarzy i 10 motocyklistów, którzy zwiedzili bardzo czystą i dobrze zagospodarowaną wieś, po czym w świetlicy prezes ZKS „Spójnia" ob. Hudak z okazji ukończenia akcji siewnej 6 dni przed terminem złożył chłopom-spółdzielcom serdeczne pozdrowienia od sportowców wrzesińskich.

Dla uczczenia święta 1 Maja sekcja motorowa zobowiązała się na własnych motorach wyszkolić 5 członków koła ZMP wsi Chwalibogowo I. Następnie motorowcy udali się do Zielińca, gdzie nawiązali kontakt z tamtejszym LZS-em i zobowiązali się rozegrać w maju br. mecze propagandowe siatkówki żeńskiej i męskiej na boiskach tamt. LZS-u.

Sekcja motorowa „Spójni", jedyna w pow. wrzesińskim istniejąca od 9 miesięcy, a licząca 30 członków, zobowiązała się urządzić kilka imprez w br. celem zakupienia 2 motocykli dla klubu.

MIECZYSŁAW KNOCIŃSKI
korespondent „Głosu"

Rozpoczęcie budowy 18 boisk w powiecie gnieźnieńskim

We wszystkich gminach powiatu gnieźnieńskiego przystąpiono już do budowy nowych boisk, których ma powstać ogółem 18. W przeważnej części będą to boiska do siatkówki i skocznie, a jedynie w siedzibach gmin powstaną boiska do piłki nożnej wraz z torami. Wszystkie boiska budowane są wg jednolitego wzoru. Dotychczas postępuje najlepiej budowa boiska w Zdziechowie.

Otwarcie pierwszego boiska nastąpi dnia 1 maja w Popowie Tomkowym.

Są drużyny piłkarskie LZS-ów lecz bez butów

Do rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo powiatu gnieźnieńskiego zgłosiły się jedynie 3 LZS-y, chociaż powszechnie przypuszczano, że zgłosi się ich znacznie więcej. Dopiero podczas zebrań wyborczych wyszło na jaw, z jakich przyczyn niektóre drużyny nie mogły wziąć udziału w rozgrywkach. W takim np. Małachowie Szemborowicach jest wcale niezła drużyna, która jednak nie mogła się zgłosić do rozgrywek z powodu braku tepów. To samo wstrzymało od zgłoszenia się drużyny z Mieleszyna i Niechanowa. (aw)

Równolegle z wielkimi przygotowaniami

wzrasta niezwykle zainteresowanie wyścigami motocyklowymi na Woli (Ławicy) o zaszczytny

PUCHAR POKOJU

IMPREZA

nad którą protektorat objął Wojewódzki Komitet Obrońców Pokoju

odbędzie się w ramach pierwszomajowego Święta Pracy

To też dla uświetnienia tego dnia w wyścigach motocyklowych wezmą udział najwybitniejsi nasi jeźdźcy z całej Polski.

Zawody na Woli (Ławicy) odbędą się

29 KWIETNIA o godzinie 14.30

Organizatorzy: Głos Wielkopolski i ZKS Unia.

Sezon piłkarski w Czarnkowie rozpoczęty

W ub. niedzielę rozpoczęły się w Czarnkowie rozgrywki piłkarskie o mistrzostwo grup powiatowych. Utworzone w pow. czarnkowskim dwie grupy, oparte są na najsilniejszych drużynach Kolejarza z Czarnkowa i Stali z Wielenia. Obecnie stosowany system rozgrywek ma tę zaletę, że umożliwia licznym zespołom wiejskim regularny udział w „prawdziwych" rozgrywkach, zmierzenie swych sił z drużynami silniejszymi i ewentualne wypłynięcie na „szersze wody".

W rozegranych — na mocno zaniedbanym boisku, podległym obecnie PKKF —4 spotkaniach, padły następujące wyniki: LZS Lubasz — LZS Jędrzejewo 2:2. LZS Dębe — Liceum Leśne Goraj 6:2, LZS Pianówka — Gwardia Czarnków 7:1. Kolejarz Czarnków — LZS Mikołajewo 13:0.

Pierwsze w tym sezonie spotkania, wzbudziły zainteresowanie publiczności, która licznie przybyła na boisko. (s)

POGODA

Dziś:

Nocą we wschodniej części kraju pochmurno z małymi opadami, ustępującymi w ciągu dnia. Na pozostałym obszarze zachmurzenie zmienne z przejaśnieniami i lokalnymi przelotnymi opadami. Temperatura maksymalna do 13 st. C, z postępującym ochłodzeniem od zachodu. Wiatry umiarkowane z kierunków przeważnie zachodnich.

Wczoraj:

Temperatura powietrza godz. 7 +5,2 st. C, godz. 13 +11,3 st. C. Temperatura wody rzeki Warty godz. 8 +8,2 st. C. Stan wody rzeki Warty: 393 cm

ZAWIADOMIENIE

Komunikuję, że w uwzględnieniu zapotrzebowania licznych odbiorców na mój sprzęt transportowy, wyrabiany od 1927 r. pod marką

„JANGOS"

zamierzam uruchomić w Warszawie

warsztat mechaniczny, konstr.-doświadczalny i remontowy,

z dotychczasowym programem produkcyjnym, rozszerzonym o specjalne modele.

W celu ułatwienia mi planowania oraz zaopatrzenia się zawczasu w konieczne materiały, proszę o podanie bez zwłoki planu inwestycyjnego i remontowego na wymieniony sprzęt, kierując korespondencję wyłącznie pod adresem:

JULIUSZ GOSIEWSKI,
Warszawa, ul. Pańska 69/30

K670

dlaczego

...ob. Zdzisław Flitta, zatrudniony w Urzędzie Pocztowym w Żarach, od dwóch lat nie otrzymał urlopu? A czy naczelnik tej poczty też nie miał urlopu przez ten czas?...

*

...stacja kolejowa w Słońsku nie posiada poczekalni?

Budynek na ten cel jest, tylko wymaga remontu. Widocznie Dyrekcja Kole Państwowych uważa, że zdrowiej jest dla podróżnych przebywanie na świeżym powietrzu. Radzimy jednak Dyrekcji spróbować tych przyjemności zwłaszcza w deszczowe lub chłodne dni.

*

...w gospodzie w Krzystkowicach (pow. Żary) sprzątanie odbywa się dopiero o godz. 9, kiedy goście przychodzą na śniadanie? Kurz, pył unoszący się w tym czasie w lokalu na pewno nie przyczynia się do dobrego trawienia.

*

...w tej samej gospodzie stoły nie są nakryte serwetami, kelnerki nie mają fartuszków i w niegrzeczny sposób obsługują konsumentów? Kierownik jakoś nie może pomóc, o tym wszyscy mieszkańcy tego miasteczka dobrze wiedzą, a PZGS jeszcze nie?

Głos Wielkopolski

Listy i Odpowiedzi

Głos myśliwego

W dniu 9 kwietnia br. w „Głosie Wielkopolskim" ukazał się artykuł pt. „Czy chronić ptaki drapieżne". Autor artykułu ob. Błocki nie zgadza się z urządzeniem konkursu odstrzału ptaków drapieżnych przez Poznański Oddział PZŁ. Jako członek tego Związku pozwolę sobie udzielić na łamach prasy kilka wyjaśnień.

Jak wynika z napisanego artykułu, urządzona przez Muzeum Przyrodnicze w Poznaniu wystawa miała na uwadze ochronę piękna naszej przyrody. Niestety, w gospodarce łowieckiej nie wolno nam kierować się tylko urokiem. W pierwszym rzędzie musimy dbać o należytą hodowlę drobnej zwierzyny łownej. Nie zgadzam się z twierdzeniem ob. Błockiego, że rozporządzenie Ministerstwa Leśnictwa z dnia 27 marca 1950 roku chroni w okresie wiosennym wszystkie ptaki drapieżne. Rozporządzenie to mówi wyraźnie, że: wilki, kuny, tchórze, gronostaje, łasice, jastrzębie-gołębiarze, krogulce, wrony i sroki czasu ochronnego nie mają. Tę zwierzynę miał na myśli Poznański Oddział PZŁ, ogłaszając konkurs na redukcyjny odstrzał skrzydlatych drapieżników.

Jastrząb-gołębiarz, wrona i sroka przynoszą na pewno większe szkody niż pożytek. Żywią się one przeważnie zwierzyną łowną: bażanty, kuropatwy, młode zające, oraz podbierają jajka i pisklęta wszystkich ptaków tak pożytecznych w zwalczaniu chrząszczów i gąsienic. Pomimo olbrzymich szkód wyrządzonych w łowiectwie przez tych drapieżników, myśliwy nie będzie strzelał do ostatniego jastrzębia-gołębiarza w łowisku, chodzi przecież o podtrzymanie gatunku tego rodzaju drapieżnika.

Redukcyjny odstrzał nadmiernej ilości drapieżników jest nie tylko nakazem PZŁ, lecz także obowiązkiem każdego myśliwego. Musimy dołożyć wszelkich starań, aby podnieść stan naszej zwierzyny łownej. Musimy otoczyć ją opieką i przystąpić do racjonalnej jej hodowli. Aby wykonać to zadanie — musimy zwalczać jej wrogów, w pierwszym rzędzie wszelki rodzaj drapieżników.

Inaczej było przed 50 laty. Zwierzyna znajdowała wtedy dostateczną ochronę naturalną na olbrzymich obszarach nieużytków porosłych różnego rodzaju krzewami.

Dzisiaj, kiedy każda piędź ziemi jest uprawiona, kiedy zniknęły olbrzymie obszary nieużytków, musimy stworzyć sztuczną ochronę zwierząt. Przez zwiększenie bowiem stanu dziczyzny, powiększamy dochód narodowy, a przez to samo przyczyniamy się do szybszej realizacji planu 6-letniego.

Tadeusz Jakubowski, Leszno
Kółko Łowieckie „Jeleń"
Włoszakowice pow. Leszno.
939

Podajemy artykuł pod dyskusję, czy autor ma rację?

Działacz ZSCh

ucząc indywidualnie, likwiduje analfabetyzm na wsi

INTERWENCJE Głosu SKUTKUJĄ

W odpowiedzi na notatkę naszą pt. „Kto im zapłaci" — Wojewódzki Wydział Oświaty wyjaśnia, że woźnym, palaczom i sprzątaczkom szkół i przedszkoli gm. Bojadło pow. sulechowskiego, Wydział Oświaty WRN — wypłacił zaległe wynagrodzenie. Zaległości w wypłacie wynagrodzenia powstały wskutek tego, że Prezydium GRN w Bojadłach, które zaangażowało tych pracowników, nie nadesłało Pow. Wydziałowi Oświaty w Zielonej Górze — wykazów pracowników w odpowiednim czasie. (sb)

* * *

W związku z notatką pt. „Tak się zachowywać to wstyd" władze milicyjne w Śremie porozumiały się z przewodniczącym koła ZMP, aby w przyszłości zwrócono uwagę na zachowywanie się młodzieży podczas imprez i akademii. Organa MO ze swej strony podczas wszelkich uroczystości dopilnują przestrzegania porządku oraz spokoju.

Odpowiadamy CZYTELNIKOM.

Liberkowski Z., Rzepin. — Napiszcie nam, czy chodzi o urzędy na prowincji czy w Poznaniu. W zasadzie wszystkich obowiązuje 8-godzinny dzień pracy, bez względu na to, o której godzinie zaczyna się urzędowanie. Prezydium WRN i MRN np. w Poznaniu oraz szereg innych instytucji zaczynają urzędowanie o godz. 9 ze względu na przeciążenie ruchu tramwajowego. Długość dnia pracy nie jest równoznaczna z czasem, w którym przyjmuje się petentów. (914)

Stanisław... z Twardogóry, ulica Armii Czerwonej 7. — Chętnie zajęlibyśmy się Waszą sprawą, lecz niestety nie możemy odczytać nazwiska. (897)

REPERTUAR TEATRÓW i KIN POZNAŃSKICH

KALENDARZYK IMPREZ FESTIWALU MUZYKI POLSKIEJ

POZNAŃ — godz. 19 — Opera: „Flis" i „Verbum nobile"; godz. 11 — Aula U. P.: poranek symfoniczny; godz. 19 — Aula U. P.: koncert chórów i orkiestry Zw Zaw.
ZIELONA GÓRA — Symfoniczna orkiestra objazdowa TFR i Pozn Tow. Muzyczne.
PARKOWO (wieś prod.) — godz. 21 — koło „Chopin"
ZABOROWO — godz. 19 — koło „Nowowiejski".
KROBIA — koło „Harmonia".
KALISZ — Orkiestra Straży Pożarnej.

TEATRY

OPERA IM. ST. MONIUSZKI — poniedziałek — teatr nieczynny; wtorek, godz. 19 „Verbum nobile" i „Flis"; środa, godz. 19 „Straszny dwór"; czwartek, godz. 19 „Halka"; piątek, godz. 19 „Verbum nobile" i „Flis"; sobota, godz. 19 „Straszny dwór"; niedziela, godz. 19 „Halka".

POLSKI — godz. 19 „Lubow Jarowaja".

NOWY — godz. 19 „Ciotunia".

KOMEDIA MUZYCZNA — godz 20 „Igraszki trafu i miłości".

MŁODEGO WIDZA — godz. 15 „Czerwony krawat"; godz. 18 „Królowa śniegu".

KINA

APOLLO — godz. 10 „Przybrana córka"; godz. 12, 15, 18, 21 „Hamlet" — dozwolone od lat 6.
BAŁTYK — godz. 10, 12 „Kopciuszek — dozwolone od lat 8; godz. 14.30, 16.30, 18.30, 20.30 „Doktor Semmelweis" — dozwolone od lat 14
MUZA — godz. 10 i 12 „Życie Emila Zoli" — dozwolone od lat 14; godz. 14.30, 16.30, 18.30, 20.30 „Muzyka i miłość" — dozwolone od lat 9.
RIALTO — godz. 10, 12 „Dzieci z jednego podwórka" — dozwolone od lat 6; godz. 14, 16, 18 „Pancernik Potiomkin" — dozwolone od lat 6; godz. 20 „Moja miła" — dozwolone od lat 12.
WARTA — godz. 11, 12, 13 aktualności nr 15; godz. 14.30, 16.30 „Nicolaus Nickleby" — dozwolone od lat 6; godz. 18.30, 20.30 „Dni zdrady" — dozwolone od lat 9.
PIAST — godz 15, 17 i 19 „Świniarka i pastuch".

Pracownicy poszukiwani

Głównych księgowych i księgowych poszukuje Zjednoczenie nr 1 Budownictwa Miejskiego, Poznań, Wały Zygmunta Starego 5 (Wieżowiec). Wynagrodzenie według układu zbiorowego pracy w budownictwie. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr. K675

SŁUCHAMY RADIA

Niedziela, 15 kwietnia 1951

PROGRAM II

(Fala Poznania 249 m)

7.00 „Na dzień dobry"; 8.00 Dziennik poranny; 8.20 Muzyka; 8.55 (P-ń) Program lokalny i aktualności; 9.00 Koncert organowy; 9.30 „Oblicze dnia" — rep. W. Wasilewskiej; 9.45 „Wieś tańczy i śpiewa"; 10.00 Przegląd prasy stołecznej; 10.05 Skrzynka ogólna; 10.20 Poezja i muzyka; 11.15 (P-ń) W cyklu „Nasze chóry śpiewają" — „Stylizowane pieśni ludowe na przestrzeni wieków" — wykona chór i międzyszkolnej świetlicy w Poznaniu pod dyr. J. Kurczewskiego; 11.30 (P-ń) Praca grupy plantatorów reportaż dźwiękowy; 11.57 Sygnał czasu; 12.04 Przegląd czasopism; 12.15 Gra zespół mandolinistów; 12.55 Pogadanka z cyklu „Historia ruchu robotniczego"; 13.15 (P-ń) Koncert z płyt; 13.45 (P-ń) Skrzynka ogólna Rozgłośni Poznańskiej nr 205 — listy radiosłuchaczy omówi A. Sikorski; 13.55 (P-ń) Radiowy poradnik prawny — w opr. dr. W. Płoszki; 14.00 Wszechnica Radiowa; 14.20 (P-ń) Śpiewa chór męski ZZK „Hasło" pod dyr. prof. W. Buchwalda; 14.40 O umasowieniu doświadczeń stachanowskich; 14.50 Melodie ludowe; 15.15 Audycja dla dzieci; 16.15 „Janko muzykant", opow. H. Sienkiewicza; 16.35 Melodie świata; 17.00 Dziennik; 17.20 „Halka" — opera Stan. Moniuszki; 20.00 Dziennik; 20.30 (P-ń) Audycja satyryczna; 20.45 Audycja rozrykowa; 21.25 Gra orkiestra taneczna K. Turewicza; 22.05 (P-ń) Lokalne wiadomości sportowe; 22.45 Muzyka taneczna; 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.10 Program na dzień następny.

SILNIKI

elektryczne ze stale przylegającymi szczotkami lub z wirnikiem krótko zwartym, budowy całkowicie zamkniętej od 1 do 5 KW, 240 włączeń/godz., 750 obr./min., 220/380 V zakupi **Dyrekcja Budowy Zakładów Pralniczo-Farbiarskich, Warszawa, Konopnickiej 5, m. 1.** K646

Wolne posady

Do chorej sumienna, spokojna z gotowaniem, bez noclegu. — Poznań, Wawrzyniaka 29, m. 8. 5035g

Sprzedaże

Płaszcze damskie, w dobrych gatunkach, poleca Firma „Konfekcja", Poznań ul. Dąbrowskiego 1. 4639g

Ciągnik, przyczepki, gazik po remoncie, płachta samochodowa. Poznań, Zwierzyniecka 8 (dozorca). 5054g

Witaminę B 12 sprzedam. Poznań, Zeylanda 6, m. 9. 5038g

NSU 500 górnozaworowy, dobry. Różana 18, od 9—11. 5027g

Cegłę z rozbiórki ca 15000 sztuk, w Szczepankowie. Informacje: Poznań, św. Marcina 43, m. 3, od godz. 17. 5013g

NOWA KULTURA

TYGODNIK SPOŁECZNO-LITERACKI

omawia: zagadnienia życia społecznego, literacko-artystycznego, walczy: o kulturę socjalistyczną.

4659gr

OGŁOSZENIA DROBNE

Rower wyścigowy sprzedam. — Zdzisław Bielawski, Poznań, Matejki 40/41, m. 14. 4924g

Kupna

Parcelę, 1000—2000 m², blisko Poznania, kupię. Pośrednicy wykluczeni. — Oferty Głos Wielkopolski dla 5001g.

Wagę osobową kupię. Kępiński, Poznań, Poplińskich 4, telefon 33-60. 5048g

Lampę kwarcową kupię. Kępiński, Poznań, Poplińskich 4, telefon 33-60. 5047g

Samochód osobowy, małolitrażowy, marka obojętna, dobrym stanie, kupię Poznań, Siemiradzkiego 2, m. 1. od 17—18. 5050g

Zamiana

2 pokoje kuchnią, wygody, w Gdańsku, na podobne z ogródkiem w Chodzieży, Wągrowcu lub Międzychodzie. Zgłoszenia: Świniarski, Gdańsk, ul. Siennicka 54, m. 5. 4926g

Wolne lokale

Idealną połowę willi, 2 pokoje kuchnią, łazienką, do wykończenia, sprzedam. Oferty Głos Wielkopolski dla 4898g.

Różne

Ogłoszenia drobne do „Głosu Wielkopolskiego" przyjmują również wszystkie urzędy i agencje pocztowe.

4658gr

Za udział w pogrzebie mego męża, śp.

Józefa Lewandowskiego

licznie złożone wieńce i kwiaty, dowody współczucia, Krewnym, Współpracownikom Kolejarzom, Znajomym, składam tą drogą serdeczne „BÓG ZAPŁAĆ".

Żona

Poznań, Jarochowskiego 63. 5042g

O zdymisjonowanym generale

„On do zwycięstwa zawiedzie"
Taki był głos opinii.
I rzeczywiście zawiódł,
Zawiódł na całej linii. **J. M.**

Na odwołanie Mac Arthura

Skończona tura
Mac Arthura **WŁ. S.**

Około 100 lat temu

Franciszek Liszt, nazywany wówczas księciem pianistów, dawał pewnego razu koncert dla cara Rosji. W czasie audycji car przeszkadzał zarówno Lisztowi jak i całemu audytorium, ciągłym szeptaniem. Zrazu Liszt udał, że nic nie słyszy, ale w końcu położył ręce na klawisze i obrócił się. Całe audytorium podniecone oczekiwało w milczeniu. Naraz car zapytał:
— Dlaczego przerwaliście koncert?
— Panie — odpowiedział Liszt uprzejmie — kiedy Wasza Cesarska Mość mówi, wszyscy milczą.
(j. a.)

(„Die Woche")

CHORĄGIEWKA
czyli: Jak wiatr zawieje...

O, to zdaje się nasz prezes idzie po drugiej stronie. Tak, to wybitny człowiek. A idzie jak zwykły obywatel. To prawdziwy demokrata. Zawsze szoferowi rękę podaje. I co za nieposzlakowany charakter! Uczciwy. Sumienny. Pracowity. Tak...

— Prezes? Nie, to nie on. Prezes podobno siedzi.

— Co, siedzi? Ten szubrawiec siedzi? O, jak to dobrze. Jest jeszcze sprawiedliwość! Nie można już było z nim wytrzymać. Nocne lokale. Kolacyjki. Kobietki. Rozbijanie się służbowymi samochodami. Cieplice. Krynica. Szczawnica. Podobno nawet siedział 6 tygodni w Kudowie. A tu nic nie załatwione. Dziwie się, że go prezesem „zrobili". Kumoterstwo, panie, takie kumoterstwo... A jakie łapówki brał... I w ogóle — analfabeta. Podpisać się nie potrafił. Nawet ja już chciałem interweniować. Dobrze, że siedzi. Śmierć bumelantom!

— Siedzi, ale już niedługo wyjdzie, bo śledztwo wykazało, że to nie on popełnił te nadużycia.

— Niemożliwe! Wyjdzie? Całe szczęście. Za co mógłby siedzieć? Przecież to taki poczciwy człowiek. A przede wszystkim uczciwy i sprawiedliwy. Dobrze, że go wypuszczają. Tylko, że teraz to już tak jest. O, nie to, co przed wojną. Nie, panie, nie. Dawniej było inaczej. Lepiej. No, ale trudno. A mówili, że prezes brał łapówki. Jakie łapówki? Za co łapówki? Od kogo? Oszczercy! Suchej nitki na człowieku nie zostawią! A kłamią! Zemścić

się chcą. Bo to porządny człowiek.

— Ale coś tam jednak przeciw niemu mają...

— Mają? Jest jednak sprawiedliwość. Bo to był przecież bumelant. On na mieście — a petenci czekają. On w kawiarni, a setki osób niezałatwionych. Całe szczęście, że go usadzili!

— Tylko, to jeszcze nie wiadomo. Może wróci...

— Wróci? Dzięki Bogu. I tak niewinnie cierpiał. Biedaczysko. A taki porządny. Zawsze uprzejmy, grzeczny, na miejscu, ulicą piechotą chodził... No, dobrze, że wróci.

— Nie wiadomo, czy wróci. Podobno ma zostać przeniesiony.

— A to świetnie, że już go tu nie będzie. Dość już tych jego wybryków. A jaki to pyszałek. Z nikim gadać nie chciał. Karciarz. Bumelant. I pijak. Nałogowy. A jakie burdy wyczyniał po pijanemu. Świetnie, żeśmy już się go pozbyli.

— To jeszcze nie jest pewne. Może zostanie. Podobno nawet będzie szukał zastępcy.

— Pan go zna dobrze? I będzie szukał zastępcy? To niech mnie pan mu poleci. Ja zawsze go poważałem i szanowałem. Taki porządny i sumienny. Zawsze na miejscu. I przyzwoity. Kamień z serca mi spadł, że nie będzie siedział. Zacności człowiek. Tak, tak, niech pan mu o mnie powie. I niech pan wspomni, z jakim ja się szacunkiem zawsze o nim wyrażałem. Na mnie może zawsze liczyć. Zawsze!

I poszedł. Chorągiewka.

STASZ

MIK

Chwytajmy za MIOTŁĘ!

W związku z ogłoszeniem akcji sanitarno-porządkowej w miesiącu kwietniu, podajemy czytelnikom Działu Satyry kilka bezcennych wskazówek z zakresu technologii teoretycznej i praktycznej robienia porządków i usuwania śmieci.

Uwagi wstępne

Śmieci, jako pojęcie konkretne, spotykamy w zespołach ludzkich oznaczających się pogardą wobec niektórych przedmiotów fizycznych, np. mioteł, szczotek, ścierek, czystej wody, piasku itp. Śmieci w zasadzie występują zespołowo (podwórze, place) lub indywidualnie (nieczysta bielizna, brud za paznokciem i in.). Walka z nimi jest trudna i brudna, lecz konieczna.

Porządkowanie jako takie

Przystępując do robienia porządków, należy sobie uprzytomnić, co chcemy uporządkować. W zależności od osoby, która robi porządek, wyznaczamy konkretny plan porządkowania. Np. konduktorzy tramwajowi zrobią porządek z pasażerami, którzy mimo zakazu palą papierosy w tramwaju, trójki ZMP-owskie zrobią porządek z młokosami, którzy w salach kinowych rąbią obcasami w podłogę; rozsądni i spokojni mieszkańcy zrobią porządek z panikarzami, oznajmiającymi wybuch wojny na najbliższy piątek; władze nadzorcze zrobią porządek z dyrektorami, którzy w zakładach pracy hamują ruch racjonalizatorski. Uczciwi i sumienni pracownicy zrobią porządek z tymi współkolegami, którzy regularnie i systematycznie opuszczają dni pracy bez usprawiedliwienia; mieszkańcy kamienicy zrobią porządek z lokatorami, którzy rąbią drzewo w sypialni i otwierają radio na pełną parę po godzinie 22, milicja zrobi porządek z młodzieńcami, którzy wieczorem zaczepiają samotnie idące damy; dyrekcje teatrów zrobią porządek z widzami, którzy krótko przed zakończeniem przedstawienia biegną kłusem do garderoby; komitety blokowe zrobią porządek z amatorami żarówek w klatkach schodowych; pracownicy Wydziału Zieleni zrobią porządek z uparciuchami, którzy przechodzą w poprzek trawników, itd.

Jak więc widzimy, możliwości wyżycia się w kwietniowej akcji sanitarno-porządkowej są bardzo duże. Wokół nas istnieje jeszcze wiele śmieci, łomu, odpadków, nieużytkowych, makulatury i pustych butelek po wodzie sodowej... Trzeba tylko śmiało brać za miotłę!

Fraszki

Plebiscyt pokoju

Naszych podpisów nowych miliony,
rozwiały marzenia odwetu.
W Bonn już żałują, że w Polsce nie ma
więcej analfabetów.
A. TYSKI

System

By strajki zdusić rząd Queuille'a
używa systemu policyjnej pałki,
lecz mimo systematyczności systemu
systematycznie trwają strajki.
J. KSIĘSKI

O incydentach syryjskich

Interesy? — Anglii, Ameryki.
A kule? — z jednej fabryki.

Na zmianę rządu francuskiego

Wuj Sam lubi „totka" —
gra mu się powiodła:
Pleven wypadł z biegu —
Dżo - Queille dosiadł siodła.
W. ŚCISŁOWSKI

Witold Degler

O higienie żywienia

Motto: „Kwiecień jest miesiącem czystości"

Jadamy w gospodach, więc bierze mnie wena
poruszyć temat codzienny, niestety —
jak to porządek, czystość i higiena
wpływa dodatnio na gości apetyt...

— — — — — — — — — —

Wołam a kartę, ale kelner bokiem
ciągle przechodzi — aż rzuciłem okiem,
gdzie płyta stołu powalana jadłem:
bez jadłospisu — co na obiad, zgadłem!..

*

Miłym kelnerkom wybaczę czekanie
na pierwsze, drugie, czy na trzecie danie —
na jedno tylko zgoła nie pozwolę:
żeby paluszki maczały w rosole!

*

Częsty serwetek brak nas martwi wielce —
toć to nie luksus, wypada o to dbać:
bo goście łyżki, noże i widelce
muszą wycierać, a czasem i — skrobać!

*

Nie wszystkie jeszcze nasze kelnereczki
mają czepeczki lub chociaż spineczki —
więc gubi włoski dzieweczka beztroska:
na pierwsze danie zwykle zupa — włoska!..

*

Inny obrazek — a nie rzadki przecie:
gdy piwo w szklankę leje się w bufecie,
to po paluszkach resztki jego pianki
płyną (oszczędnie!) do następnej szklanki!

*

A w mlecznych barach, jak wypadki uczą,
czasem naczynia nie dość dobrze płuczą.
Oby już więcej się to nie trafiało:
że gość pił mleko koloru kakao...

— — — — — — — — — —

Wszędzie bakterii czyha na nas hiena,
jeśli jej walki człowiek nie wypowie.
Ma o co walczyć czystość i higiena:
o estetykę, o smak i o zdrowie!

„DWA ŹRÓDŁA"

„Najlepsze źródło... *„Najlepsze źródło...*

Stanisław Kamiński

Apolityk

Zapytałem raz faceta —
Czy pan wie, powiedzmy sobie,
kto popiera klikę z Bonn?
Facet zadrgał w swej osobie
i spokojnie rzekł — „Pardon!
Pan obraża mnie, mój panie,
to wyraźnie jakiś przytyk,
polityczne to pytanie
a ja jestem — apolityk!

Bo po pierwsze powiem szczerze:
polityka to rzecz śliska!
To nie dla mnie, w żadnej mierze,
to jest dobre dla ministra.
A po drugie: ja niestety
jestem skromny w każdym względzie.

Pan chce wywiad dla gazety?
Wypowiedzi dać nie mogę,
bo któż wie, co jutro będzie?
A w gazecie pan rozumie —
ktoś na przykład czyta wszystko,
lecz mnie może źle zrozumieć
a co gorsza, znać nazwisko!"

Pożegnałem więc faceta.
Traf chciał jednak, że po czasie
znowu żeśmy się spotkali,
lecz traf znowu chciał, że właśnie
było to w sądowej sali.
Sprawa była polityczna,
choć jest to wprost nie do wiary;
to pomyłka nielogiczna:
on wmieszany jest w szpiegostwo,
handel złotem i w dolary!

„To wyraźnie jakiś przytyk,
on na ławie oskarżonych!"
On był przecież a-polityk.

ZNANY PSYCHIATRA

Alfred Adler miał pewnego razu w Bostonie wykład o swojej teorii „niższości organicznej". Teoria ta głosi, że często z powodu pewnego rodzaju bodźca, osobnicy, którzy mają jakieś ułomności organiczne, specjalizują się właśnie w rozwoju słabych organów. Tak np. chłopiec o słabych płucach może stać się maratonistą, a człowiek o słabym wzroku — uczyć się malarstwa. Po skończeniu wykładu Adler poprosił zebranych o zwracanie się z zapytaniami. Natychmiast z końca sali dał się słyszeć głos: „Doktorze Adler, czy wasza teoria nie wskazywałaby na to, że ludzie o słabym mózgu mogą stać się psychiatrami?"
(j. a.)

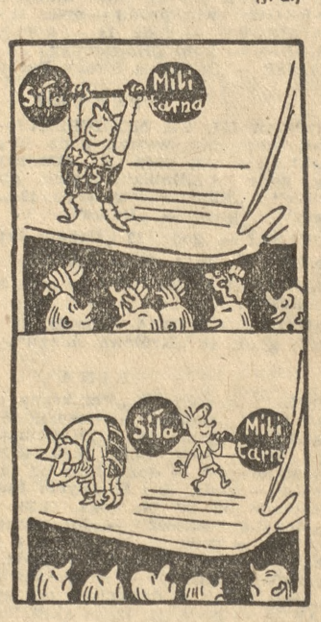

(„Frischer Wind")

„Stary dowcip"